

I Sekretarz KC PZPR udaje się z wizytą do USA

Na zaproszenie prezydenta USA, Geralda Forda, w niedzielę 6 bm. udaje się z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką.

Edwardowi Gierkowi towarzyszą członkowie Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski i minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek.

Oficjalny program wizyty w Stanach Zjednoczonych, który rozpoczyna się 8 bm. ceremonią powitalną w Białym Domu w Waszyngtonie, przewidyje rozmowy z prezydentem Geraldem Fordem i sekretarzem stanu Henry Kissingerem oraz spotkania z ministrami handlu, zdrowia, oświaty i opieki społecznej, a także z kongresmenami.

10 bm. Edward Gierek udaje się do Nowego Jorku, gdzie spotka się z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem i przewodniczącym obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Butefliką oraz wygłosi przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Edward Gierek spotka się również z przedstawicielami kół gospodarczych USA.

11 i 12 bm. I sekretarz KC PZPR odwiedzi Pittsburgh i Houston. (PAP)

W 65 rocznicę urodzin Piotra Jaroszewicza

Wysokie odznaczenie dla Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz obchodzi 65 rocznicę urodzin. Z tej okazji w sobotę w Belwederze odbyło się spotkanie, podczas którego I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, w obecności przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, udekorował Premiera Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, przyznany przez Radę Państwa.

Zebrał się tutaj — powiedział m.in. E. Gierek — aby wręczyć to wysokie odznaczenie, a równocześnie złożyć najlepsze życzenia człowiekowi, którego otacza w naszym kraju powszechny szacunek i sympatia. Są to uczucia głęboko uzasadnione. Całe swoje życie, wszystkie swoje siły Piotr Jaroszewicz oddał narodowi, jego rozwojowi i pomyślności. Jako jeden z oficerów I Armii WP, jako organizator sił zbrojnych, a później kierownik wielu odcinków pracy gospodarczej, jako członek kierownictwa partii i rządu, a od grudnia 1970 r. prezes Rady Ministrów, na wszystkich tych odpowiedzialnych posterunkach dał dowód marksistowsko-leninowskiej pryncypialności, gorącego patriotyzmu, internacjonalizmu.

Nawiązując do swej wieloletniej współpracy z premierem — Edward Gierek podkreślił ich długoletnią przyjaźń oraz

wspólne poglądy na sprawy kraju. Szczególnie bliska i ścisła jest ta współpraca od VII Plenum KC PZPR. Jako partia — powiedział E. Gierek — pomyślnie rozwiązujemy niezwykle złożone problemy. Dokonał się wielki. Chciałbym więc dziś podkreślić, że w tych dokonaniach jest ogromny wkład wiedzy i energii, zdolności i wspaniałych zalet charakteru Piotra Jaroszewicza.

W swej odpowiedzi Prezes Rady Ministrów wyraził gorące podziękowanie za odznaczenie. Ciepło i życzliwość słów, które usłyszał — stwierdził — pobudzają do refleksji, do spojrzenia na przebytą drogę, na stan obecny i najbliższą przyszłość. Widzę na tej drodze także to czego nie zdołałem dokonać, co każe się zastanowić nad tym jak można by działać jeszcze lepiej i efektywniej.

Stoi przed nami — powiedział P. Jaroszewicz — zadanie pomyślnego, zgodnego z uchwałami VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji Partijnej, zakończenia doniosłego w życiu narodu planu 5-letniego na lata 1971-75. Jest to plan, który naród nasz uważa za swój. Jest to plan budowy niezłomnego zaufania, że słowa naszej partii tak gorąco przyjmowane przez klasę robotniczą i cały naród, znajdują zawsze i z dużą nawiązką swoje pokrycie.

Refleksje w związku z tak uroczystym potraktowaniem rocznicy moich urodzin — mówił dalej Premier — prowadzą mnie do zrozumienia i podkreślenia konieczności zwiększenia wymagań przede wszystkim wobec samego siebie.

Piotr Jaroszewicz dziękując

serdecznie za wysokie wyróżnienie oświadczył, że odda wszystkie siły partii i państwu, że nie poskąpi trudu, aby w pełni zostały wykonane zadania społeczno-gospodarcze go rozwoju kraju, wokół których PZPR w sojuszu z ZSL i SD w ramach PRL skupia cały nasz naród.

Gratulacje złożyli Premierowi wszyscy obecni. (PAP)

E. Gierek przyjął związkowego sekretarza obrony narodowej SFRJ

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w sobotę związkowego sekretarza obrony narodowej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii gen. armii Nikołę Ljubicia, który na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przebywał w oficjalną wizytą w naszym kraju.

Generała armii N. Ljubicia przyjął również przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Minister N. Ljubicia złożył także wizytę prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi. W czasie wizyty obecny był minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Podczas pobytu w Polsce delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej odwiedziła niektóre dowództwa, uczelnie i jednostki wojskowe zapoznając się z życiem i szkoleniem żołnierzy. Jugosłowiańscy goście zwiedzili także niektóre zakłady przemysłu maszynowego.

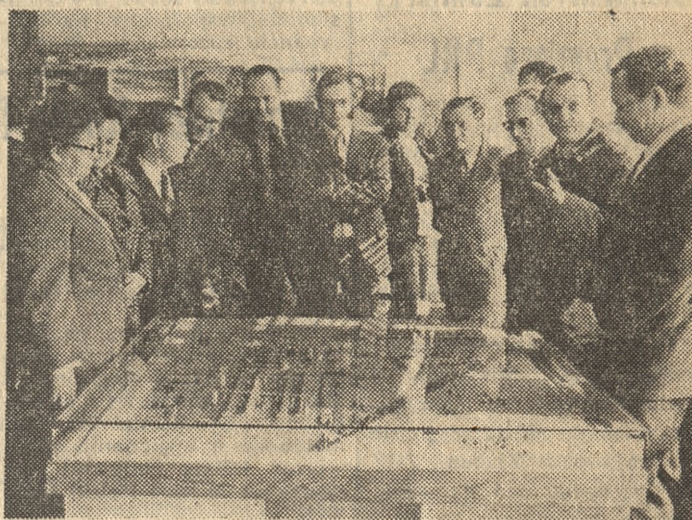
W sobotę w godzinach popołudniowych delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do kraju.

PAP

Przyjacielskie spotkania i wymiana doświadczeń

Delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR gości na Ziemi Konińskiej

Przebywająca od piątku w Wielkopolsce delegacja Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na której czele stoi I sekretarz Gorkowskiego Komitetu KPZR J.N. Christoradnow, po jednodniowym pobycie w Poznaniu udała się wczoraj na Ziemię Konińską.



W Hucie Aluminium „Konin” goście zwiedzili izbę historii i perspektyw tego zakładu.

Fot. — K. Przychodzki

W godzinach porannych radzieccy goście wraz z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Bogdanem Gawrońskim oraz przedstawicielem ambasady ZSRR w Warszawie E. A. Degliewem spotkali się z kierownictwem Komitetu Powiatowego partii w Koninie. W czasie spotkania I sekretarz KP PZPR Henryk Kaźmierczak poinformował członków delegacji o osiągnięciach i perspektywach rozwoju Zagłębia Konińskiego, podkreślając wielki awans gospodarczy i kulturalny miasta oraz powiatu, a także rolę organizacji partyjnej w życiu politycznym i społecznym. Z wieloma poruszoną sprawami goście zapoznali się bezpośrednio odwiedzając duże zakłady pracy Konina, spotykając się tam z kierownictwem organiza-

cji partyjnej, samorządu robotniczego, dyrekcji, z aktywną młodzieżową i także przedstawicielami zakładowych kół TPPR.

W Hucie Aluminium „Konin” radziecka delegacja zwiedziła nowoczesny Wydział Walcowni i izbę historii i perspektyw tego zakładu. W Konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego trwała interesująca rozmowa na temat form pracy ideologicznej, życia partyjnego, działalności szkoleniowej prowadzonej przez WUML oraz Wicemarszałka Szkołę Aktywu. Mówiono o atmosferze odpowiedzialności i zaangażowania towarzyszącej przygotowaniu do wymiany legitymacji partyjnych, o żywej działalności

Dokończenie na str 2

Uczestnicy Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni w Poznaniu

Od czwartku — 3 października na szlakach Ziemi Nadnoteckiej trwa XXIII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który zakończy się w Pile. Najliczniejszą grupę uczestników stanowią piesi, dla których przygotowano kilkadziesiąt ciekawych tras jedno- i czterodniowych.

Dużym zainteresowaniem cieszą się ponadto trasy motorowe, kajakowe, kolarskie i auto karowe. W rajdzie biorą również udział goście z innych województw. Dla turystów opracowano bogaty i atrakcyjny program, a we wszystkich miejscowościach etapowych przygotowano noclegi.

Wczoraj przed Pomnikiem Bohaterów na stokach poznańskiej Cytadeli nastąpiło oficjalne otwarcie imprezy. Kierownik rajdu — Henryk Kamiński złożył meldunek prezesowi Zarządu Okręgu PTTK — Annie Tyczyńskiej. Po zapaleniu znicza i odegraniu hymnów złożono wieńce i wianki kwiatów u stóp Pomnika w hołdzie żołnierzom poległym w walkach o Poznań.

Dzisiaj znowu 6+4

Z powodu koniecznego remontu maszyn drukujących nasz dziennik, dzisiaj „Głos” ukazuje się w okresowo zmienionej kolejności stron. Ponadto czytelnicy otrzymują dzisiaj „Głos” w dwóch częściach: 6-stronicowej i 4-stronicowej; tę drugą część, która ma numerację stron od 5 do 8, prosimy włożyć w odpowiednie miejsce części 6-stronicowej.

Przepraszamy, dziękujemy.

Niestety, także wczoraj w niektórych kioskach „Ruchu” wkładki przeznaczone do dzisiejszego wydania wydawano do sobotniego „Głosu”, mimo że wcześniej nas zapewniono — o czym pisaliśmy wczoraj — iż podobne przypadki się nie powtórzą.

W oficjalnym otwarciu udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych i administracji

Dokończenie na str 2

Inauguracja roku w Akademii Ekonomicznej

Wczoraj rok akademicki 74/75 rozpoczęła poznańska Akademia Ekonomiczna. W inauguracji uczestniczyli m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak i wojewoda poznański — Tadeusz Grabski, a ponadto wiceprezydent miasta — Andrzej Wituski, przedstawił środowiska naukowego Poznania oraz przedsiębiorstw i organizacji współpracujących z uczelnią. Sprawozdanie z działalności uczelni za rok akademicki 1973/74 złożył rektor AE — prof. dr hab. Ryszard Domański.

Miniony rok akademicki przybliżył do końca prace nad nową i nowoczesną wersją uczelni ekonomicznej, czego wyra-

Dokończenie na str. 1

Książę Bernard przybywa do Polski

W poniedziałek 7 października kr. przybędzie do Polski z kilkudniową wizytą na zaproszenie Rady Państwa książę Bernard, małżonek królowej Holandii — Juliany.

W czasie pobytu w Polsce książę Bernard zwiedzi Kraków, województwo zielonogórskie, Białowieżę i Warszawę.

od GŁOSU Wygodnia Gaudeamus

Studiowania nadszedł czas. Znowu tradycyjna, piękna pieśń żakowska „Gaudeamus” zabrzmiała w naszych uczelniach — w aulach Politechniki Śląskiej, lubelskiego Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie, wrocławskiej Akademii Ekonomicznej, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w dziesiątkach innych wyższych szkół. Rozpoczął się trzydziesty pierwszy rok akademicki w Polsce Ludowej. W 89 uczelniach oraz 14 ich filiach podjęło zajęcia około 400 tysięcy studentów, z których prawie ćwierć miliona uczyć się będzie na studiach stacjonarnych.

Urzekająca jest atmosfera akademickich inauguracyj. Tworzy ją nie tylko akt imitacyjny słubowania studentów roku pierwszego. Składa się na nią także ukazanie z tej okazji dorobku naukowego i dydaktycznego szkół wyższych.

W bieżącym roku kilka uczelni wyróżniających się szczególnie wybitnymi osiągnięciami otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, a akty dekoracji dokonali członkowie najwyższych władz państwowych. Wyrazem uznania dla ludzi nauki, dla talentu, patriotyzmu i ofiarności nauczycieli akademickich były również wręczone im nominacje, odznaczenia, nagrody. Działem uczonych jest bowiem potencjał naukowo-gospodarczy Polski Ludowej. Wciąż więk-

sza się udział szkół wyższych w badaniach, służących potrzebom gospodarki i kultury narodowej, nieustannie trwa proces podnoszenia jakości kształcenia i wychowania. Uczelnie stają się kuźnią charakterów i postaw inteligencji.

W ciągu trzydziestolecia wydano przeszło 700 tysięcy dyplomów inżynierskich, nauczycielskich, lekarskich, rolniczych, prawniczych i ekonomicznych. Obecnie każde województwo ma co najmniej 2 szkoły wyższe. W Poznańskim jest ich 8, studiując w nich blisko 40 tysięcy studentów. Trwa nieustanny proces unowocześniania środków dydaktycznych, włączania studentów do realizacji zadań badawczych uczelni, do wiązania nauki z praktyką. Podnoszeniu poziomu kształcenia służą nowe, zindywidualizowane programy studiów, a także rozwijający się studencki ruch naukowy. Coraz większe nakłady pieniężne przeznaczane są na rozbudowę pomieszczeń do nauki, na budowanie nowych obiektów dydaktycznych i socjalnych.

Spółeczną troską jest ciągła poprawa sytuacji materialnej młodzieży studenckiej. Buduje się domy akademickie, hotele dla asystentów, stołówki, przychodnie, obiekty rekreacyjne. O około 10 procent wzrosło w tym roku liczba stypendiów. Podwyższone zostały stypendia fundowane przez instytucje i zakłady pracy, zwiększo-

na została semestralna nagroda naukowa dla najlepszych. Ponad 60 procent słuchaczy studiów stacjonarnych skorzysta z pomocy materialnej państwa.

Kształcenie kadr inteligencji łączy się z wychowaniem ideowym, z umacnianiem więzi młodzieży studium z młodzieżą robotniczą i chłopką. Tytułem do społecznego szacunku w naszym kraju są bowiem zaangażowanie i rzetelna praca. Idei tej służą np. studenckie praktyki robotnicze, którymi w bieżącym roku objęto 40 000 dziewcząt i chłopców. W rozwijaniu poczucia odpowiedzialności i inicjatyw młodzieży, w jej ideowym dojrzywaniu wielką rolę odgrywa Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, skupiający prawie 80 procent młodzieży akademickiej. Do organizacji tej wstępują również ci, którzy rozpoczynają dopiero swoje studia.

Do nich właśnie — do studentów pierwszego roku — szczególnie serdeczne słowa skierował I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, w swym przemówieniu na centralnej inauguracji w Katowicach: „Chcę wam życzyć, aby wasze lata studenckie były owocne, aby przyniosły wam pełnię satysfakcji i wszystkich radości, jakie płyną ze zdobywania wiedzy i poszerzania własnych horyzontów. Życzę wam uporę i wytrwałości w pokonywaniu przeszkód (...), życzę wam, abyście — otrzymując za kilka lat dyplom — mieli poczucie dobrze spełnionego obowiązku”.

Nowy rok akademicki stanowi dla wszystkich ludzi nauki i dla studiujących kolejny rozdział wielkiego społecznego trudu zmierzającego do tego, aby jak najpełniej rozwijać talenty i wciąż pomnażać dobytek ojczystego kraju.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Pogłębianie kooperacji między krajami o różnych ustrojach

Obradująca w Genewie Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie omawiała w ubiegłym tygodniu szereg dalszych problemów, kontynuując zwłaszcza tematyczne pogłębianie kooperacji państw o różnych systemach polityczno-społecznych.

Organy robocze konferencji zajmujące się problematyką międzynarodowej współpracy w dziedzinie gospodarczej, naukowej, technologicznej i ochrony środowiska uzgodniły już ogromną większość końcowych tekstów dokumentów. Ponadto uzgodniono treść dokumentu określającego zasady stosowania arbitrażu w międzynarodowych stosunkach handlowych oraz zasady kooperacji przemysłowej państw o różnych ustrojach. Do uzgodnienia pozostają jeszcze ogólne zagadnienia polityki handlowej w tym zwłaszcza problemy do-

tyczące zasady największego uprzywilejowania i niedyskryminacji w stosunkach między państwami uczestniczącymi w konferencji. Są to problemy, których rozwiązanie wymaga wielu wysiłków i czasu.

Konferencja podjęła też omawianie wielu nowych problemów z zakresu współpracy w dziedzinie kultury i oświaty.

Prace kontynuowała także grupa robocza zajmująca się problematyką ostatniego punktu porządku obrad, jakim jest określenie kroków, które podejmą państwa uczestniczące w KBWE po zakończeniu konferencji. Wiele delegacji wypowiedziało się za późniejszą kontynuacją jej dzieła w formie zinstytucjonalizowanej, w celu stałego umacniania bezpieczeństwa i rozwoju wszechstronnej współpracy na kontynencie europejskim (PAP)

Przedstawiciele Związku Ociemniałych Żołnierzy u Premiera PRL

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz w obecności wiceministra do spraw kombatantów Stanisława Kujdy przyjął w sobotę delegację Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL z prezesem ZG kmdr. por. w stanie spoczynku inż. Czesławem Krzyżczkowem.

Delegacja poinformowała Prezesa Rady Ministrów o działalności związku i przygotowaniach do zbliżającego się V Krajowego Zjazdu ZOŻ oraz wyraziła podziękowanie za stałe wrażliwość i troskę o opiekę ze strony państwa.

Prezes Rady Ministrów podkreślając uznanie dla ociemniałych żołnierzy, podziękował związkowi za patriotyczną postawę jego członków, którzy pomimo bardzo poważnego uszczerbku na zdrowiu nadal aktywnie uczestniczą w społeczno-politycznym rozwoju naszej Ojczyzny. (PAP)

Szpieczy izraelscy przed sądem

Przed sądem wojskowym w Kairze rozpocznie się proces 38-letniego Palestyńczyka Ibrahima Saida Szahina, jego egipskiej żony oraz 3 synów. Zostali oni oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Izraela. Szahin i jego żona są oficerami armii izraelskiej. Oskarżony wraz z rodziną wystąpił w piątek przed kamerami telewizji oświadczając, że używał supernowoczesnego nadajnika do przesyłania zakodowanych informacji Izraelowi. Przyznał, że działalność szpiegowską prowadził przez ostatnich 6 lat. (PAP)

Przerwa w dostawie energii cieplnej

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zawiadoma, że w dniach 7 i 8 bm. nastąpi przerwa w dostawie energii cieplnej dla wszystkich odbiorców zasilanych z Elektrociepłowni Garbary, tj. dla rejonu Winograd i Rataj. Przerwa spowodowana jest koniecznością usunięcia awarii ciepłociągu. Za wyniki niedogrzanego obiektu przepraszamy wszystkich odbiorców. (6765 KI)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami opady deszczu. Ra- no lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 8 do 12 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane, południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA
GŁOS - 67 X 1974

Szkolenie partyjne ważnym czynnikiem w budowie socjalistycznej Ojczyzny

U progu nowego roku szkolenia, w sobotę w gmachu Komitetu Centralnego PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z grupą wykładowców i seminarzystów szkolenia partyjnego.

W spotkaniu, w którym uczestniczyli członkowie Biura Po-

Brytyjska księżniczka Aleksandra w Krakowie

W sobotę przybyła do Krakowa z oficjalną wizytą na prośbę Rady Państwa PRL — jej królewska wysokość księżniczka Aleksandra wraz z małżonkiem Angus Ogilvy. Jest to pierwsza wizyta członka brytyjskiej rodziny królewskiej w PRL.

Gości powitali: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak, prezydent Krakowa Jerzy Pekała i wojewoda Wit Drapich.

Pierwszy dzień pobytu w Krakowie księżniczka Aleksandra spędziła na zapoznawaniu się z zabytkami miasta. (PAP)

Uczestnicy Rajdu Przyjaźni w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

tychych Poznania i województwa oraz miasta Pily. Uczestni- czyli również konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Ta- lizyn.

W Domu Harcerza na Starym Mieście zasłużonym działaczom turystyki wręczono od znaczenia państwowe i odznaki honorowe. Z kolei złożyli oni meldunek o wykonaniu zobowiązań PTTK podjętych dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Równocześnie w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej na Starym Rynku, otwarto wystawę fotograficzną zatytułowaną: „Z wizytą u przyjaciół”. Na 30 fotogramach poznańskich dziennikarzy: Danuty Matuszewskiej, Leszka Adamczewskiego i Henryka Drygasa pokazano zabytki, krajoznictwo oraz życie codzienne mieszkańców Związku Radzieckiego. Można obejrzeć ciekawą migawkę z Moskwy, Jałty, Kijowa, Leningradu i Charkowa — miast, które odwiedził uczestnicy ostatnich dwóch „Pociągów Przyjaźni” do Kraju Rad.

W otwarciu wystawy udział wzięli m.in.: Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu, wicedyrektor Wydziału Kultury Fi-

zycznej i Turystyki — Jerzy Żywiecki oraz przedstawiciele Zarządu Głównego i Okręgowego PTTK. (pik)

Raport K. Waldheima

Nadal brak spokoju na Cyprze

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim opublikował kolejny raport o sytuacji na Cyprze. Raport stwierdza, że w okresie od 18 września do 2 października br. na wyspie, a przede wszystkim w rejonie Nikozji, niejednokrotnie zaobserwowano wypadki naruszania porządku i zaprzestania ognia. Na południowy wschód od stolicy Cypru 1 i 2 bm. dochodziło do wymian strzałów. W celu przywrócenia porządku interweniowały siły ONZ stacjonujące na wyspie.

Jednostki ONZ współdziałając z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża i innymi organizacjami w dalszym ciągu udzielają pomocy uchodźcom dostarczając namioty, odzież, lekarstwa i żywność. (PAP)

Szykany wobec biskupów w Chile

Chilijski reżim wojskowy nie dopuścił do wyjazdu na obecny synod biskupów do Rzymu delegatów wybranych przez tamtejszą konferencję Episkopatu — kardynała Silve Henriqueza — arcybiskupa Santiago oraz biskupa Santosa Ascara — sekretarza konferencji Episkopatu. Fakt ten ujawniony został wówczas, gdy w imieniu Kościoła chilijskiego zabrał głos na synodzie biskup Gabriello Valdes, znany z reakcyjnych poglądów i poparcia dla junty wojskowej, nie zaś wybrani delegaci, których nazwiska wydrukowano na oficjalnej liście uczestników synodu, opublikowanej m. in. przez oficjalny dziennik „Observatore Romano”.

Rzecznik prasowy stolicy apostolskiej, prof. Alessandrini, zapytany o okoliczności zastąpienia wybranych delegatów biskupem Valdesem, który jest bratem byłego ministra spraw zagranicznych w rządzie Aduardo Freya, udzielił wymijających wyjaśnień, stwierdzając m. in., że kardynał Silva Henriquez nie mógł na tak długo opuścić Chile.

Jak wynika jednak z informacji pochodzących z dobrze poinformowanych kół kościelnych i chilijskich, rząd generała Pinocheta nie wydał paszportów na synod obu wybranym dostojnikom kościelnym, karząc ich w ten sposób za krytyczne pod adresem junty wojskowej wypowiedzi, złożone z okazji niedawnej rocznicy zamachu stanu. Natomiast przybyły do Rzymu biskup Valdes odspiewał na nabożeństwie w dniu rocznicy obalenia legalnych władz Chile dziękczynny hymn „Te Deum”. PAP

litycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz udział wzięli: liczni przedstawiciele środowisk pracy i regionów, a wśród nich dyrektor Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego oddział w Kaliszu — Roman Kowalewski i główny księgowy w PGR Dobrojewo (woj. poznański) — Czesław Tritt. Obecny był zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR Wiesław Klimczak.

W toku spotkania omówiono dotychczasowe wyniki wprowadzanej reformy systemu szkolenia partyjnego, wskazując na coraz lepsze dostosowanie go do bieżących potrzeb ideologicznej i politycznej pracy partii oraz zainteresowań poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych.

Podejmując węzłowe problemy kraju i świata, zagadnienia ruchu robotniczego i komunistycznego — szkolenie wykorzystuje w coraz szerszym zakresie najnowsze zdobycze socjologii, pedagogiki, teorii propagandy.

Uczestnicy spotkania z zadowoleniem podkreślali pomoc i zainteresowanie kierownictwa partii dla spraw doskonalenia i rozwoju szkolenia partyjnego. Wyrazem tego jest — jak mówiono — zarówno obecne spotkanie jak też fakt, iż problemy te były wielokrotnie tematem posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Dzielać się swymi doświadczeniami, wykładowcy i seminarzyści szkolenia partyjnego wskazywali, iż jest ono ważnym czynnikiem w mobilizacji członków partii do jeszcze lepszej, bardziej efektywnej pracy, pomaga w lepszym rozumieniu bieżących zadań budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Sprawy te są przedmiotem żywego zainteresowania uczestników szkolenia, w którym — obok członków i kandydatów partii — biorą udział również członkowie stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych.

Zabierając głos w toku spotkania Edward Gierek wyraził uznanie i podziękowanie blisko 100-tysięcznej rzeszy lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, którzy bezinteresownie poświęcają swój wolny czas partii.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż całokształt sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, pomyślna konsekwentna te-

lizacja uchwał VI Zjazdu, pełna zgodność słów i czynów — są czynnikiem sprzyjającym pracy lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, lepszej pracy całej partii.

Życząc uczestnikom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim wykładowcom szkolenia partyjnego dalszych sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, Edward Gierek wskazał również na potrzebę uogólnienia i szerszego upowszechnienia wszystkich dobrych, sprawdzonych w działaniu doświadczeń poszczególnych ośrodków szkolenia partyjnego.

I sekretarz KC PZPR poinformował również o najważniejszych zamierzeniach partii wiążących się przede wszystkim z dalszą poprawą warunków życia ludzi pracy. (PAP)

Napięta sytuacja polityczna w Argentynie

W Argentynie utrzymuje się napięta sytuacja polityczna, w związku z falą prawniczych terroru. „Argentyński sojusznik antykomunistyczny” usiłuje zastraszyć naród. W związku z pogórkami tej ekstremistycznej organizacji, wiele znanych osobistości politycznych opuściło kraj.

Ruch peronistyczny ogłosił w całej prasie argentyńskiej oświadczenie, w którym podkreśla, że „dla narodu i ojczyzny nadszedł kluczowy moment”. Dokument wzywa społeczeństwo do przeciwstawienia się niezwykłemu narastaniu terroryzmu.

Także największa partia opozycyjna, Obywatelska Unia Radykalna wystosowała „Apel do narodu”, w którym zwraca uwagę na znaczne zaostreżenie się sytuacji w kraju. Radykalowie ponawiają swą gotowość współpracy z rządem, domagając się jednak od niego podjęcia zdecydowanych kroków w kierunku zapewnienia w kraju ładu i porządku. (PAP)

Wystawa plakatu w Poznaniu

W sobotę otwarto w Poznaniu wystawę pod nazwą „25 lat NRD w plakacie”. Ekspozycja obejmuje 120 prac z lat 1945 — 1974, wybranych z kolekcji plakatów Muzeum Historii Niemiec w Berlinie. Tematycznie plakaty koncentrują się głównie na politycznych i gospodarczych problemach w 25-lecie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (PAP)

zać kryzysu rządowego w Turcji, który trwa od 18 września.

Spotkanie G. Ford — I. Fahmi

Prezydent USA G. Ford przyjął w sobotę w Białym Domu ministra spraw zagranicznych Egiptu I. Fahmiego. W spotkaniu, które trwało godzinę, uczestniczył m. in. sekretarz stanu USA, H. Kissinger. Jak podaje AFP rozmowa dotyczyła przede wszystkim możliwości wznowienia rokowań pokojowych na Bliskim Wschodzie.

PAP-RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM
RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM-PAP
INF.WŁ.TELEFONEM-PAP
TEL.CIĄGŁA-100-100-100-100
PAP-RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM
RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM-PAP

Kryzys rządowy w Turcji

Jak donosi Agencja Reutersa z Ankar, prezydent Koruturk poinformował w sobotę, iż wezwał na wtorek do swego pałacu przywódców wszystkich partii politycznych w celu omówienia sprawy utworzenia koalicyjnego rządu jedności narodowej. Dotychczas, mimo wysiłków podejmowanych przez przywódców dwóch największych partii tureckich — B. Ecewita i S. Demirela — nie udało się rozwią-

Konferencja H. Kissingera

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger odbędzie w najbliższy poniedziałek swą pierwszą konferencję prasową od prawie dwóch miesięcy. Konferencja, która ma rozpocząć się o godz. 16 czasu warszawskiego, będzie głównie poświęcona sytuacji na Cyprze oraz nowej bliskowschodniej podróży Kissingera, rozpoczynającej się we wtorek 8 bm.

Centralne obchody 25-lecia NRD

W sobotę od rana w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej stolicy, pannał odświętny i uroczysty nastrój. Ludzie pracy, wraz z rodzinami spieszyli na okolicznościowe imprezy jubileuszowe, artystyczne, zabawy i festyny. Berlin zwracał uwagę swą wielobarwną dekoracją, wśród której dominują emblematy 25-lecia: okrągła biała tarcza z cyfrą 25 i literami „NR”. Delegacje berlińskich zakładów przemysłowych z flagami, szturmówkami i transparentami, głoszącymi hasła przyjaźni i współpracy z Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, udały się na trasę, ażeby powitać gości z zagranicy.

Jedną z atrakcji sobotnich uroczystości był capstrzyk, organizowany przez Narodową Armię Ludową NRD przy Unter den Linden, obok mauzoleum ofiar faszyzmu i militarystyki. Honorowe formacje wojsk przemaszowały z Placu Aleksandra, ulicą Karola Liebknechta do mauzoleum.

W sobotę przybył do Berlina sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR Leonid Breżniew, który na czele delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego składa wizytę przyjaźni w NRD z okazji 25-lecia jej utworzenia. Honorowego gościa jubileuszu na lotnisku Berlin-Schoenefeld powitali przywódcy polityczni i państwowi NRD z I sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem. (PAP)

Delegacja Wielkopolski w okręgu Cottbus

Z udziałem przedstawicieli władz Wielkopolski — kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Filipiaka i wicewojewody poznańskiego Romualda Zysnarskiego, odbyła się w piątek w Zakładach „Chemiefaserwerk” w Wilhelm-Pieck-Stadt — Guben (w zaprzyjaźnionym z naszym regionem okręgu Cottbus) uroczystość z okazji 25-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz okręgu Cottbus oraz reprezentanci ośmiu tysięcznej załogi, której ósmą część stanowią Polacy.

Delegacja Poznańskiego przekazała serdeczne gratulacje i życzenia z okazji jubileuszu NRD od władz i społeczeństwa Wielkopolski.

Warto dodać, iż wśród szkolonych obecnie w tych zakładach pracowników, znajduje się m. in. grupa robotników dla przyszłego kombinatu w Pile. (wig)

H. Genscher w Japonii

Minister spraw zagranicznych RFN, H. D. Genscher udał się w sobotę z oficjalną wizytą do Japonii. Przeprowadził on rozmowy ze swym japońskim kolegą T. Kimurą oraz premierem K. Tanaką. Genschera przyjmie również cesarz Hirohito. Głównym przedmiotem rozmów będą zagadnienia współpracy dwustronnej w dziedzinie energii i surowców oraz aktualne problemy międzynarodowe.

Aresztowanie oficerów w Etiopii

W Addis Abebie poinformowano o aresztowaniu generała brygad M. Tamru i pułkownika J. Tessema. Płk. Tessema, który dowodził jednostką spadochroniarzy, został oskarżony o śianie niezgody między wojskami lotniczymi a oddziałami desantowymi. Działalność te prowadzi on z inicjatywą byłych władz cesarskich. Powodów aresztowania Tamru nie podano.

1. V 75 r. - otwarcie K. Sueskiego

Kairski dziennik „Al Abram” doniósł w sobotę, że Kanał Sueski zostanie otwarty dla żeglugi 1 maja 1975 r.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocz (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-2

Dla nas — z nami

„Głos” rozmawia z płk. Henrykiem Zaszkiewiczem
Komendantem Wojewódzkim MO w Poznaniu



— W ciągu trzydziestolecia działalności Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa zmieniły się zadania, a wraz z nimi wymogi stawiane przed ludźmi pracującymi w organach porządku i bezpieczeństwa publicznego. Jakimi wymogami kwalifikacyjno-ideowymi stawia się przed nimi dzisiaj?

— Pytanie dotyczy dwóch odrębnych zagadnień: wymaganych postaw ideologicznych funkcjonariuszy MO i SB oraz ich kwalifikacji zawodowych. To rozgraniczenie jest niezmienne istotne. Aparat bezpieczeństwa i porządku publicznego spełniał zawsze, spełnia i będzie spełniał rolę służebną wobec klas rządzących.

Po wyzwoleniu po raz pierwszy w historii naszego narodu władza polityczna znalazła się w rękach większości. Ster państwa przejęła klasa robotnicza pod przewodnictwem swej partii — Polskiej Partii Robotniczej, pracujące chłopstwo oraz pozostałe siły postępu i demokracji w Polsce. Upraszczając znacznie ten problem, stwierdzamy fakt, że byłe klasy rządzące nie chciały dobro wolnie zrzec się pretensji do władzy. Stąd niezbędny stał się aparat oddany bez reszty naszej władzy, gotowy jej bronić, nie bacząc na niebezpieczeństwo. Taki aparat mógł się rekrutować jedynie z klas, które przejęły władzę. Broniąc bowiem interesów władzy, ochraniał interes własny.

A kwalifikacje? Funkcjonariusze MO i SB nie byli nigdy grupą wyobcowaną ze społeczeństwa. Społeczeństwo to zaś w pierwszym okresie też nie miało specjalistów od administracji czy organizacji za rządzenia. Uczyniliśmy się więc wspólnie. Dla naszych organów było to o tyle łatwiejsze, że wróg się nie krył. Deklarował dość komunikatywnie swoje postawy, a jego likwidacja sprowadzała się głównie do walki wręcz.

Niemniej w trakcie tych pierwszych starć nabywaliśmy doświadczenia. Dostosowywaliśmy metody zwalczania do taktyki wroga. Braki w znajomości zawodu przezwyciężyliśmy zaangażowaniem, entuzjazmem młodości i oddaniem. Sprawa. To była główna broń, którą pokonano kontrewolucję w naszym kraju.

Rozpoczął się okres stabilizacji. Pojawili się nowe bardziej złożone zadania dla aparatu MO i SB. Funkcjonariusze z nie mniejszym niż w bezpośrednich starciach zacięciem nadrabiali braki w wykształceniu ogólnym, kończyli szkoły specjalistyczne, uczące zawodu. To, jak również fakt normalnej selekcji naszych szeregów (wiek, zdrowie) oraz nabór nowych kadr zdecydowało, że obecnie w organach MO i SB (w zależności od wymogów pracy danego odcinka) pracują ludzie wysoko wyspecjalizowani, znający swój zawód i oddany do ich dyspozycji nowoczesny sprzęt techniczny.

Jedno wprawdzie nie ulegało zmianie. Są to nadal synowie robotników i chłopów oraz pracujących inteligencji. Funkcjonariusze, którzy jako

chlubną sztafetę przejęli od pionierów MO i SB zaangażowanie, sumiennosc, oddanie Ojczyźnie, partii i narodowi. To jest sylwetka współczesnego funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa i takie są aktualnie stawiane wobec niego wymagania.

— W przeciwieństwie do niektórych popularnych wyobrażeń, kształtowanych m. in. przez literaturę sensacyjną, wykrycie sprawcy przestępstwa nie jest dziś dziełem jednego genialnego detektywa, lecz rezultatem zbiorowego wysiłku zespołów funkcjonariuszy, którzy musieli dokonać wielu czynności operacyjno-dochodzeniowych...

— Tak. Można to nawet porównać do sfery produkcji materialnej, gdzie produkt finalny jest dziełem tzw. „robotnika łącznego”; również w zakresie rozpoznawania i pracy wykrywczej efekt końcowy z reguły nie stanowi dzieła genialnego Sherlocka Holmesa, lecz — użymy tu analogii — jest wytworem „funkcjonariusza łącznego”, jest dziełem zespołu kwalifikowanych wykonawców i kierowników.

Wynika to po prostu ze społecznego podziału pracy i stosowania nowoczesnych metod techniczno-kryminalistycznych i taktycznych w zwalczaniu przestępczości. W znanych, także poza granicami naszego województwa sprawach, takich jak: Bielaja, Dębnińskiego i Federa, a także w szeregu innych, działały liczne zespoły wyspecjalizowanych funkcjonariuszy milicji. Były to zespoły służb obserwacyjno-wywiadowczych, śledczych, techniki kryminalistycznej, łączności oraz zespoły koncepcyjno-sztabowe. Jeden zespół ludzi wykonywał oględziny i zabezpieczał wszystkie ślady związane z miejscem zdarzenia, inni funkcjonariusze w oparciu o te pierwsze ustalenia prowadzili czynności rozpoznawczo-obszaryjne. Zespoły ekspertów kryminalistyki dokonywały naukowych badań zabezpieczonych śladów. Pracownicy służby dochodzeniowej przesłuchiwali świadków i sporządzali dokumentację procesową. W wyniku pracy wielu osób powstał „portret” sprawcy przestępstwa, gromadził się materiał służący do identyfikacji. I teraz, jeżeli w oparciu o tak zgromadzony materiał identyfikacyjny, doszło do zatrzymania sprawcy, nawet przez pojedynczego funkcjonariusza, to czyż można powiedzieć, że on jeden jest autorem wykrycia sprawcy, że on jest właśnie tym genialnym detektywem?

Po prostu w jego działaniu zmateriałowowały się wysiłki pracy licznych, wysoko kwalifikowanych zespołów ludzkich, zespołów, w których każdy pojedynczy funkcjonariusz wykonał rzetelnie swoje zadania.

— W zwalczaniu przestępczości MO coraz częściej korzysta z osiągnięć nauki i techniki...

— Należy tu stwierdzić, że takie zjawiska społeczne, jak ogólny wzrost poziomu wiedzy ludności, powszechnie stosowane techniki w życiu codziennym wpływają na to, że świat przestępczy posługuje się coraz częściej wyrafinowanymi metodami w dokonywaniu przestępstw. W związku z tym nasze działania zmierzające do wykrycia przestępstwa i jego sprawcy muszą być oparte na najnowszych osiągnięciach różnego rodzaju nauk, tak społecznych jak i przyrodniczych.

Sprawa dokonującej przestępstwa stara się nie pozostawić śladów swego działania. Ma wprawdzie w tym względzie pewne możliwości. Ale brak śladu, to także ślad. Nie może jednak uniknąć pozostawienia niektórych śladów, takich jak np. mikroskopijnych włókien swojej odzieży, czy cząsteczek powierzchni, po której się porusza.

Współczesna kryminalistyka poza stosowaniem tradycyjnych już działań, takich jak np. daktyloskopia, mechanoskopia, traseologia itp. wypracowuje metody ujawnienia mikrosładow oraz metody ich wykorzystania do identyfikacji. Coraz szerzej stosuje się w kryminalistycznych badaniach do wód rzecznych najnowsze osiągnięcia techniki, chociażby takie, jak analiza laserowa czy aktywacyjna (jądrowa). Jak ogromne możliwości daje nam współczesna nauka może świadczyć chociażby przykład pozostawionego przez sprawcę na miejscu popełnienia przestępstwa drobnego fragmentu włosa. Można na jego podstawie określić płeć danej osoby, a nawet grupę serologiczną krwi.

O coraz szerszym stosowaniu nauki w wykrywaniu przestępstw świadczy chociażby fakt, że na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat ilość badań kryminalistycznych wykonanych w naszych laboratoriach również 10-krotnie wzrosła.

— Nie rezygnując z represji, MO coraz więcej uwagi poświęca profilaktyce. Jakimi są jej podstawowe kierunki i formy?

— Żeby uściślić zagadnienie postawione w pytaniu, trzeba

Dokończenie na str. 4

Technika życia godziwego

Polowanie na pieszych

Niektórzy młodzi ludzie na Zachodzie nie tylko nago ganiają po ulicach. Ci którzy porażeni są motoryzacją znaleźli sobie inną zabawę. Polega ona na tym, żeby w najruchliwszym punkcie jezdni przemknąć skuterką lub samochodem z jednej strony ulicy na drugą, nie zważając oczywiście na żadne przepisy ruchu kołowego.

Mocna rzecz. Zabawa dostarcza na pewno dużo wrażeń. Mniej więcej tyle, ile przejeżdżając przez „zebrę”. Według kodeksu drogowego, kierowca ma obowiązek zatrzymać pojazd przed „zebrą” tylko wtedy, kiedy przechodzi większa liczba osób. Oznacza to, że na pojedyncze jednostki nie musi zwracać uwagi. One same niech się pilnują. Fakt, że do tej pory tak mało ludzi w naszym kraju zginęło na „zebrach”, świadczy tylko dobrze o przechodniach. Mają szybszy refleks niż kierowcy.

Niestety, konflikt między zmotoryzowanymi a pieszymi występuje nie tylko na „ze-

brach”, lecz na całej długości ulic i szos, sięgając niejednokrotnie aż do samych garaży. Z niepokojem obserwuję ten geometryczny postęp wzajemnej niechęci. Piesi coraz bardziej przeszkadzają zmotoryzowanym. Widać to po zrytowanych minach ludzi w autach. Zmotoryzowani nienawidzą i lekceważą pieszych. Piesi też nienawidzą, ale równocześnie boją się zmotoryzowanych. Zmotoryzowani nawet zwykli brak części zamiennych zdolni są tłumaczyć jakimś totalnym spiskiem pieszych. Piesi z kolei zdolni są obciążyć winą zmotoryzowanych nawet za brak benzyny do zapalniczki.

I pomyśleć, jeszcze kilka lat temu posiadanie auta stawało właściciela w sytuacji dwuznacznej moralnie, ideowo, a przede wszystkim finansowo. Dziś brak auta świadczy przeciwko człowiekowi. Dziś już wiemy, że to ani obniżona moralność nie jest przyczyną posiadania auta, ani posiadanie auta nie obniża wartości społecznej obywatela. Źródłem

TYLE CO WIEK

Przed 25 lat, 7 października 1949 roku proklamowana została Niemiecka Republika Demokratyczna. Zachodniemiecka gazeta „Ruhr — Nachrichten”, wróżyła jej wówczas: „tzw. NRD nie doczeka roku 1950, nie mówiąc już o tym, żeby go mogła przeżyć...”.

W miarę postępu czasu, najbardziej złowieszcze zachodnie źródła masowego przekazu, odkrywając kraj skazany przez siebie „na zagładę” w chwili jego powstania, zaczęły używać zwrotu: „cud wschodniemiecki”. W przededniu 25-lecia NRD springerowska „Die Welt”, publikując ostatnio artykuł na temat zbliżającego się jubileusz, musiała podkreślić, że: „już od lat komunistyczny Berlin świętuje swój Wielki Dzień”.

Przytaczając te kraciezmienne opinie, warto przypomnieć punkt wyjściowy NRD sprzed 25 lat, gdy przemysł jej był wówczas jeszcze bezwładnym kadłubem bez kołozyn; a sytuacja gospodarcza znacznie bardziej skomplikowana niż na obszarze RFN. Terytorium NRD szczególnie mocno ucierpiało w okresie drugiej wojny światowej. Rozmieszczenie produkcji wykazywało wielkie dysproporcje, a z faktu lokalizacji baz surowcowych dawnych Niemiec nad Renem i Ruhra, wynikało o wiele niższy poziom produkcji na wschodzie kraju. Obok ośrodków przemysłowych znajdujących się na południu NRD oraz w Berlinie i jego najbliższej okolicy, znajdowały się północne tereny z Meklemburgią i wielką częścią Brandenburgii, zaliczane do najbardziej zacofanych terenów Niemiec. Z terytorium dzisiejszej NRD pochodziło jedynie 1,3 proc. surowców, 7 proc. stali, 16 proc. węgla kamiennego, 16 proc. wyrobów przemysłu odlewniczego i metalurgicznego. Na terytorium NRD znajdowały się wówczas

zaś jedynie 4 przestarzałe wielkie piece, podczas gdy Niemcy Zachodnie dysponowały wtedy liczbą 121 na ogół nowoczesnych pieców.

Źródła dysproporcji

W 1945 r. 70 proc. przemysłu maszynowego leżało w gruzach, 30 proc. elektrowni uległo zniszczeniu a całe gałęzie przemysłu — począwszy od metalurgii przez budowę okrętów, aż do budowy maszyn energetycznych — praktycznie nie istniały. Przemysłowi maszynowemu i motoryzacyjnemu brak było kooperantów, dostarczających podzespoły względnie wykańczających produkcję. Także w innych dziedzinach gospodarki narodowej (w przemyśle chemicznym i lekkim) podział Niemiec doprowadził do wielkich trudności. NRD — powstając — stała się państwem o wysocenie niekorzystnych warunkach naturalnych; zasoby ważnych bogactw mineralnych jak ropa naftowa gaz ziemny, węgiel kamienny czy rudy żelaza stały się dla niej surowcem niemal importowym. W zakresie bogactw naturalnych NRD dysponowała wtedy wyłącznie solami potasowymi i węglem brunatnym. Zasoby rudy żelaza w Niemczech zachodnich były wówczas 17-krotnie większe niż w NRD; jeśli chodzi o surowce, to stosunek ten wynosił 62, a w przypadku węgla — 33-krotnie mniej.

Te dysproporcje uzupełniał fakt, że na wschodzie Niemiec w ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej, toczyły się najzaciętsze walki, w których wyniku zniszczonych zo-

stało 80 proc. bazy metalurgicznej, 70 proc. ogólnego stanu maszyn i 60 proc. środków transportu. Do niekorzystnych warunków startu gospodarki NRD należały również zaliczyć nacelowane politycznie i gospodarczo ataki ze strony okupacyjnych sił w RFN: próby „rozkupienia” NRD przez otwartą granicę i nielegalne werbowanie setek tysięcy wykwalifikowanych pracowników oraz naukowców.

Znany ekonomista RFN prof. Baade określił rozmiar szkód wyrządzonych NRD w wyniku tych ataków na co najmniej... 100 miliardów marek. Stanowi to o wiele więcej niż wynosiła cała produkcja roczna NRD w roku 1961.

Na jak największą skalę

W tej sytuacji ekonomicznej dla NRD pierwszym i najważniejszym zadaniem było inwestować i to na jak największą skalę. W ciągu 25 lat istnienia zainwestowano w gospodarkę tego kraju ok. 450 mld marek, przy czym aż 1/4 tej sumy w ostatnich 3 latach.

W latach 50-tych i 60-tych likwidowano dysproporcje w gospodarce narodowej, tworząc nowoczesną strukturę przemysłową: rozbudowano przemysł budowy maszyn tekstylnych i poligraficznych, budowy obrabiarek i przyrządów naukowych. Jako nowe gałęzie gospodarki stworzono przemysł budowy okrętów i urządzeń do siłowni energetycznych, elektronikę i rafinerię. W r. 1950, a więc w rok po powstaniu NRD, produkcja przemysłowa młodego państwa przewyższała stan z r. 1936, a w roku 1960 osiągnęła stan 3-krotnie wyższy. Od 1949 w NRD rozwinęły się nowe gałęzie przemysłu: budowa urządzeń chemicznych, przemysł stoczniowy, rybołówstwo dalekomorskie, budowa statków połowowych, technika regulacji, wydobywanie ropy naftowej i gazu ziemnego, produkcja aparatów telewizyjnych, budowa maszyn do przetwarzania danych, technika półprzewodników, przeróbka tworzyw sztucznych, budowa maszyn rolniczych.

W dobrym zdrowiu

25-lecie NRD zastaje kraj w „dobrym zdrowiu”, o ugruntowanym międzynarodowym autorytecie, powszechnie uznawany, cieszący się poważaniem w świecie, o czym świadczą choćby liczba 111 państw, z którymi posiada stosunki dyplomatyczne.

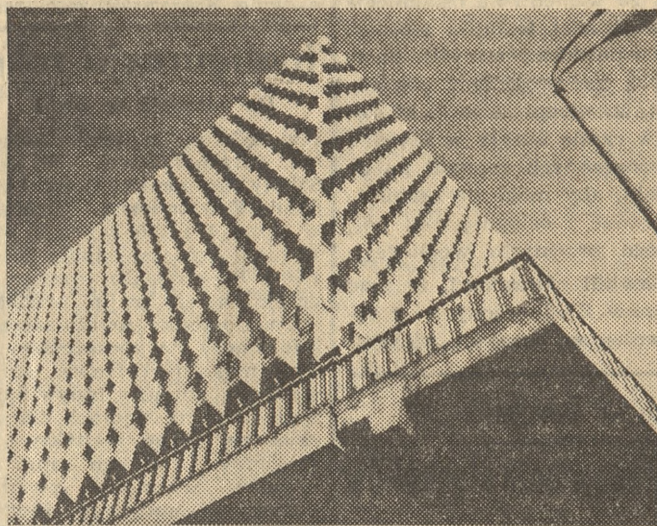
NRD będąc od pierwszych swych dni mocnym ogniem wspólnoty socjalistycznej zbiera wyjątkowo obfite owoce swej pracy. W ciągu półtora miesiąca przemysł jej wytwarza obecnie tyle co w całym r. 1949, a wartość jego produkcji towarowej wzrosła z 25 do ponad 200 mld. marek. Na każdą roboczogodzinę produkuje się obecnie o 4 1/2 raza więcej niż w r. 1949 (dla wytworzenia produkcji o wartości 1.000 marek nakład czasu pracy zmalał ze 116 do 20 godzin). Obecnie w ciągu 2 miesięcy wytwarza się tyle dochodu narodowego co w całym r. 1949. Dzięki temu właśnie na ulępszenie materialnej i kulturalnej stopy życiowej ludności można przeznaczać 6 razy tyle, co w roku powstania państwa.

Określa to charakter gospodarki NRD, która pozbawiona surowców oraz rąk do pracy (do roku 1975 liczba będących do dyspozycji rąk do pracy zwiększy się jedynie nieznacznie), koncentrować musi wszystkie siły na intensyfikacji produkcji społecznej jako głównej drogi do osiągnięcia wyższej efektywności. I jest w tym na pewno coś z „cudu”, jakim w końcu lat sześćdziesiątych zaczęli się zachłystywać zachodni ekonomiści.

JERZY TOMASZEWSKI

STRONA

GŁOS — 6/7 X 1974



Nowa architektura Berlina

CAF — fot. Sokołowski

nie lubię sprawiać ludziom za wodu. Facet zaś chciał się pochwalić nowym nabytkiem i zaimponować sprawnością prowadzenia. Pojechaliśmy. Co chwila ktoś nam spod kół umykał. Wyglądało to na polowanie na pieszych. Przyjemności zaznałem niewiele, emocji dużo.

Kierowca w oczach mi się zmieniał. Z jego oblicza dawno gdzieś zniknęło początkowe szczęście i dumę, wydawał mi się człowiekiem smutnym, posępnym, rozczarowanym i niespokojnym. Szczerze mu współczułem. Zmieniał biegi i ciągle się żalił, narzekał, białolił, gderał, psioczył, sarkał, szemrał, mamrotał i szkaradnie bluźnił. Jako że nie mam zwyczaju wysiadać z pędzącego pojazdu, słuchałem jego monologu, obojętnie kiwając głową. Choć z drugiej strony rzeczywiście powodów do radości taki człowiek ma niewiele. Ciągłe przecież narażony na śmierć, kalectwo lub mandat, ciągle z damoklesowym mieczem rat, który grozi nie wisi nad jego głową, siłą rzeczy wymaga naszej wyrozumiałości, współczucia i tolerancji. Jest on przecież w życiu szczęśliwy dwukrotnie. W momencie kupna i w chwili sprzedaży swego wozu.

KAROL BADZIAK

Wysoka ocena doświadczeń polskiego górnictwa i energetyki

Szef Federalnego Urzędu d.s. Energetyki USA, John A. Sawhill, udzielił wywiadu korespondentowi PAP w Waszyngtonie Jerzemu Górskiemu, w którym omówił całokształt zagadnień energetycznych oraz problemy współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie energetyki.

Sawhill stwierdził, że osiągnięcie pełnej samowystarczalności jest przedsięwzięciem łączącym się z ogromnymi kosztami i dlatego Stany Zjednoczone dążą do tego rodzaju samowystarczalności, która pozwalałaby na przetrwanie wszelkiego rodzaju ograniczeń w dostawach ropy, bez narazania gospodarki na nadmierne straty. Aby rozwiązać problemy energetyczne, koniecz-

na jest szeroko pojęta współpraca międzynarodowa, jak również porozumienia dwu- i wielostronne, których doniosłym przykładem może być porozumienie między rządami Polski i USA na temat technologii wydobycia węgla, bezpieczeństwa i warunków pracy oraz przetwórstwa węgla.

Brak współpracy czy jej zakłócenia mogą doprowadzić do kryzysu, w którego wyniku ucierpiliby wszyscy, zarówno bogaci, jak i biedni, producenci i konsumenci. Konieczne jest więc kontynuowanie wysiłków zmierzających do zwiększenia zasobów konsultacji, współpracy i współdziałania między krajami — producentami i konsumentami surowców energetycznych.

John Sawhill podkreślił, że Stany Zjednoczone w ciągu najbliższych lat wydadzą 25 mld dolarów ze źródeł rządowych i prywatnych na poszukiwanie nowych źródeł energii, takich jak produkcja ropy z łupków bitumicznych, produkcja paliw syntetycznych z węgla, gazyfikację węgla, produkcję substytutów gazu ziemnego oraz wykorzystanie energii słonecznej i atomowej, ponadto na opracowanie nowych metod wydobywania węgla i ropy naftowej.

Sawhill podkreślił, że Stany Zjednoczone kładą wielki nacisk na szersze wykorzystanie węgla i mają zamiar podwoić jego produkcję. Na przeszkodzie stoi tu brak wystarczającej liczby fachowców i nowych metod technologii wydobycia. Dlatego Stany Zjednoczone za szczególnie korzystne uważają kontakty z Polską ze względu na osiągnięcia nowoczesnej techniki stosowanej w polskim przemyśle. Sawhill z zadowoleniem oświadczył, że wicepremier J. Mitregra w czasie wizyty w Stanach Zjednoczonych zaprosił go do Polski, aby mógł się osobiście zapoznać z osiągnięciami polskiego przemysłu węglowego.

Sawhill oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych z zadowoleniem oczekuje wizyty I

sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, dostrzegając w niej dowód poprawy stosunków z Polską, dotyczących szerokiego zakresu wspólnych interesów. Osobiste doświadczenie E. Gierka w przemyśle górniczym czyni go szczególnie kompetentnym partnerem w rozmowach na temat rozwoju polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie technologii, wydobycia i przetwórstwa węgla — stwierdził Sawhill.

Mamy nadzieję — powiedział Sawhill, że oczekiwane rozmowy doprowadzą w niedalekiej przyszłości do wzmożenia wzajemnych wysiłków w tych właśnie dziedzinach współdziałania. Jestem bardzo zadowolony z licznych spotkań, do jakich doszło wiosną br. między polskimi i amerykańskimi ekspertami i sądzę, że kontakty te przyniosą obu naszym krajom istotne korzyści. (PAP)

W grudniu

VI Wielkopolska Konferencja Kulturalna

W listopadzie br. minie 12 lat od powstania Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, organizacji o ogromnych zasługach dla zdynamiczowania życia kulturalnego naszego regionu. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zarządu WTK omówiono dorobek Wielkopolskiego Festiwalu Dożynkowego.

Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Maciej Frajtał poinformował, że postanowiono także w następnych latach organizować w Poznaniu cykl koncertów zespołów artystycznych poszczególnych powiatów Wielkopolski. Dyskutowano też nad sprawą powołania oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych grupujących m. in. gawędziarzy i poetów ludowych. Przedstawiciele towarzystw kulturalnych z Leszna i Środy zapoznali zebranych z działalnością tych organizacji.

Na dzień 7 grudnia br. plenum postanowiło zwołać VI Wielkopolską Konferencję Kulturalną. Ocenia ona minione 2,5 roku działalności WTK. Na wniosek prezesa WTK Jerzego Męczyńskiego plenum przyjęło temat wiodący konferencji — „Kultura w gminie”. W październiku br. w jednej z gmin Wielkopolski odbędzie się sesja popularnonaukowa poświęcona tej sprawie.

Na VI Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej określone zostanie m. in. hasło dla pracy kulturalnej Wielkopolski w 1975 roku, przyznana zostanie także tradycyjna Główna Nagroda WTK. (bran)

Nowe wystawy w Arsenale

W poniedziałek, 7 bm., w Biurze Wystaw Artystycznych „Arsenal” w Poznaniu otwarta zostanie wystawa sztuki użytkowej z Brna i okolicy południowo-morawskiego. Na wystawie pokazanych zostanie ponad 200 eksponatów 47 autorów: zabawki, lalki, tkaniny, fotele, biżuteria, szkło artystyczne, lampy, wazony.

Tego samego dnia, również w „Arsenale” zostanie otwarta inna wystawa pt. „Malarze gdańscy”. (bran)

Uwaga: wściekły zając

Państwowy Inspektor Sanitarny dla województwa poznańskiego prosi osobę spośród 3 rowerzystów, która w dniu 22 września br. na trasie Poznań — Kościan pomagała przy przenoszeniu przejeżdżającego zająca do samochodu (biały „Fiat” 125 p nr rej. XX 35-34) o zgłoszenie się do najbliższej stacji San-Epid. U zająca stwierdzono wściekliznę i zależnie od okoliczności zachodzi konieczność podjęcia szczepień ochronnych. (na)

4 STRONA

GŁOS — 6/7 X 1974

Dla nas — z nami

Dokończenie ze str. 3

powiedzieć, że właściwie stosowana represja jest również profilaktyką społeczną. Niemniej działania profilaktyczne zamierzone, zajmują istotnie wiele miejsca w codziennej naszej pracy. Prowadzimy tę działalność na różnych odcinkach życia społecznego i gospodarczego. Głównie jednak na następujących kierunkach:

— Przy udziale szerokiego aktywu społecznego inspirujemy i uczestniczymy w kontrolach niektórych obiektów gospodarki uspołecznionej, w celu eliminowania przypadków nieprzestrzegania przepisów p.p.o., bhp oraz innych zarządzeń administracyjnych.

— Organizujemy prace wśród elementów pasywnych, rodzin alkoholików, w kręgach młodzieży zagrożonej. Poprzez współdziałanie z nauczycielami, przedstawicielami organizacji społecznych i młodzieżowych, lekarzami i innymi obywatelami naszego regionu, prowadzimy u naszych „podejrzanych” podejmowanie pracy społecznie użytecznej, nauki czy nawet leczenia odwykowego. Praca ta daje stosunkowo dobre rezultaty, z czego

najbardziej widoczny jest spadek przestępczości wśród nieletnich.

— W ramach ogólnokrajowej akcji „Porządek” prowadzimy wzmożone działania na ulicach, dworcach i w parkach, w celu przeciwdziałania przypadkom chuligaństwa i próbom zakłócania porządku publicznego. Rezultat — odczuwalna poprawa spokoju zarówno w rejonie miasta Poznania jak i na terenie województwa.

— Podejmujemy szerokie działania propagandowo-instrukcyjne wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, mające na celu zmniejszenie ilości wypadków drogowych.

Akcenty naszej pracy na określonych kierunkach zależne są od potrzeb. Aktualnie preferujemy podane cztery.

— Powodzenie w zwalczaniu przestępczości w znacznej mierze zależy od ścisłej więzi MO ze społeczeństwem. Czy rola tej więzi będzie rosła i od czego to zależy? Prosimy też o parę słów na temat roli ORM.

— Funkcjonariusze MO i SB są częścią społeczeństwa socjalistycznego i wykonują swoje zadania w interesie tego społeczeństwa. Z racji sprawowanej funkcji jesteśmy w stałym kontakcie z obywatelami. Przecież prawie każda czynność przez nas podejmowana dotyczy w jakimś stopniu obywatela, a powodzenie tej czynności zależy od charakteru i treści więzi ze społeczeństwem. Zależy nam więc na zaufaniu społeczeństwa, gdyż jest ono podstawowym czynnikiem wpływającym na szybkość ujawniania przestępstw. Wiążę też będziemy zatem pogłębiać, gdyż będzie ona źródłem naszych wspólnych sukcesów w zwalczaniu przestępczości.

Najbliższym naszym sojusznikiem jest organizacja ORMOWska. Organizacja ta skupia ludzi najbardziej ofiarnych w

pracy na rzecz zachowania porządku i spokoju. Ze względu na ciągły rozwój form naszego życia, na bogatszą jego treść — ORMOW nie mogła się jedynie ograniczyć do wykonywania zadań ogólnoporzadkowych. Stąd wynikała potrzeba zreorganizowania pracy tej zastępczej organizacji. Zmiana pozwoliła działać członkom ORMOW zgodnie z ich kwalifikacjami lub zamiowaniami. Stworzyło to możliwość z jednej strony doboru do organizacji nowych kandydatów, z drugiej zaś o wiele owocniejszej działalności. Specjalizacja wyrażająca się w powołaniu ormowskich zespołów do spraw ruchu drogowego, wodnych, kolejowych, nieletnich itp. umożliwiła wszechstronne realizowanie funkcji profilaktycznych w wymienionych dziedzinach oraz podniosła poziom oddziaływania ORMOW na określone środowiska. Należy stwierdzić, że aktualne formy działalności ORMOW mają wyraźny wpływ na kształtowanie się stanu bezpieczeństwa i porządku oraz stanowią źródło właściwej inicjatywy społecznej. Chciałbym dodać, że wielkopolska organizacja ORMOW zarówno co do jej liczebności, jak i ilości wykonanych służb i patroli plasuje się w ścisłej czołówce kraju.

Pomoc otrzymujemy również od obywateli spoza organizacji ORMOW. Aktyw zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych wydajnie pomaga nam w szeregu operacji w ramach akcji „Porządek”, sygnalizuje o różnych mankamentach naszego życia społecznego, gospodarczego czy nawet uczelnianego w ujawnianiu lub zatrzymaniu sprawców przestępstw.

Jest to chyba jeden z najbardziej przekonujących argumentów, że w naszym regionie więź jednostek Milicji Obywatelskiej ze społeczeństwem jest rzeczywistością.

Repertuarowa pięciolatka stołecznego Teatru Wielkiego

Kierownictwo Teatru Wielkiego w Warszawie opracowało plan repertuarowy naszej reprezentacyjnej sceny muzycznej na okres najbliższych pięciu lat. Jak zapewnia dyrektor artystyczny Teatru — Antoni Wicherek, na afiszu nie zabraknie najwarteściowszych pozycji z repertuaru polskiego i światowego, zarówno klasycznego, jak i współczesnego. Teatr Wielki będzie też patronował najnowszej rodzimej twórczości, inspirując kompozytorów w podejmowaniu pracy nad muzyką operową i baletową. Pierwszym efektem tej inspiratorskiej roli jest inauguracja nowego sezonu premierą opero-baletu Augustyna Blocha „Bardzo śpiąca królewna”.

W sezonie 1974/75 zobaczymy

my także kilka innych utworów współczesnej muzyki polskiej. Jako najbardziej interesujące wydarzenie na dużej scenie zapowiada się planowana na grudzień polska prapremiera opery Krzysztofa Pendereckiego „Diabły z Loudun”.

Wśród zapowiedzi klasyki na uwagę zasługuje „Falstaff” Verdiego (luty) w reżyserii i z udziałem amerykańskiej artystki Reginy Resnik.

Sezon 1975/76 otworzy premiera „Halki” w nowej inscenizacji, odmiennej od tej, jaką zrealizowano 10 lat wcześniej w cyklu premier otwarcia Teatru Wielkiego w odbudowanym gmachu na Placu Teatralnym. (PAP)

Na jubileusz NRD

Literacka rzeczywistość w wyborze Wydawnictwa Poznańskiego

Jeszcze pachnące farbą do tary do nas dwie nowe pozycje Wydawnictwa Poznańskiego. Nie przypadkiem zakończenie druku zbieгло się z 25-leciem NRD, obie książki mają bowiem związek z tym jubileuszem.

„Dopowiedzenie świtu” — to antologia wierszy poetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poszerzona w obecnym II wydaniu przez Stefana H. Kaszyńskiego i Eugeniusza Wachowiaka. Jak pisał we wstępie Kaszyński, zamiarem

wydawców było przedłożenie panoramy poezji NRD, wywodzącej się z dziedzictwa rewolucyjnych poetów minionego 100-lecia.

Drugą pozycją jest antologia pisarzy NRD pod redakcją Adela Skrentnej. Zawiera ona 50 opowiadań, zebranych i wydanych dla upamiętnienia jubileuszu państwa naszych sąsiadów przez Odrę, dzięki czemu wybór ten jest reprezentatywny dla całego ćwierćwiecza literatury NRD, tak pod względem tematyki jak i różnorodności warsztatowej. Podkreślił to w swej przedmowie Wilhelm Szewczyk zwracając uwagę, że w antologii spotykają się autorzy różnych pokoleń, z różnym bagażem doznań i doświadczeń, wszyscy wszakże tworzą tym zbiorem jednolitą w swej wymowie rzeczywistość literacką NRD.

Specjalne słowa uznania należą się wydawcy, który obie pozycje przygotował nie tylko szybko, ale i z wielkim staraniem o wierność przekładu, szatę graficzną i z dbałością o bibliofilskie zamiłowania czytelnika. (zs)

„Dopowiedzenie świtu” — antologia wierszy poetów NRD, Wydawnictwo Poznańskie, wyd. II s. 302 zł 30.

„50 opowiadań pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej” — Wydawnictwo Poznańskie, wyd. I, s. 554, zł 65.

Inauguracja roku

Dokończenie ze str. 1

zem było m. in. przemianowa nie dotychczasowej Wyższej Szkoły Ekonomicznej na Akademię Ekonomiczną. Uczelnia w roku ubiegłym opuściła 642, w roku bieżącym studia rozpoczyna 778 osób. Do osiągnięć uczelni należy m. in. uruchomienie ośrodka przetwarzania informacji, wyposażonego w dwie maszyny cyfrowe, wprowadzenie studiów indywidualnych także na studiach dla pracujących, liczne kontakty zagraniczne. Dowodem rangi są również wręczone podczas wczorajszej inauguracji indywidualne i zespołowe nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, za osiągnięcia naukowe oraz za pracę dydaktyczno-wychowawczą.

8 osób otrzymało medale 30-lecia, kilku przyznano Krzyże Zasługi (wręczone zostaną w Dniu Nauczyciela). Profesorowie: Seweryn Kruszyński oraz Wacław Wilczyński otrzymali tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL.

Najlepsi absolwenci otrzymali medale uczelni, wyróżnieni zostali również studenci pracujący aktywnie społecznie.

Wykład inauguracyjny na temat: „Wpływ rynku na aktywność produkcji rolnej” wygłosił dr hab. Halina Szulce.

(bw)

Milicyjne pokazy na Gołecinie

W związku z Milicyjnym Świętem odbędzie się dziś na stadionie „Olimpii” na Gołecinie atrakcyjne pokazy sprawnościowe. Wystąpią w nich funkcjonariusze służby ruchu drogowego oraz zaprezentują się przewodnicy ze swymi służbowymi psami — z poszczególnych komend powiatowych MO. Początek imprezy, która potrwa około półtorej godziny — o 15. (res)



przez całe życie”. Autor pisze głównie o piłkarzach Gwardyjskiego Towarzystwa Sportowego Wisła w Krakowie. W tym klubie nie ma zawodnika, który by się nie uczył, czy to w szkołach wyższych, czy też średnich. — Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe Wisła — czytamy — nie kupuje zawodników. Kupowanie zawodników nie jest to termin ładnie brzmiący w kontekście sportu amatorskiego. Ale czy można inaczej nazwać wabienie zawodnika do klubu perspektywą otrzymania dobrego mieszkania, wysokiego kieszonkowego czy przeniesieniem do innej, bardziej atrakcyjnej miejscowości?... A więc Wisła nie kupuje zawodników, Wisła ich sobie wychowuje. Od najmłodszych.

W „POLITYCE”: Janusz Eksner w „POLITYCE”: Ucieczka przed życiem” zajmuje się kwestią samobójstw. — Samobójstwo — pisze — stało się poważnym problemem społecznym. Liczba samobójczych zamachów wzrasta i jest to zjawisko ogólnosiwiatowe. Co więcej, rządzi nim niepokojące prawidłowości. Jedną z nich — to stale nasilający się odsetek młodzieży wśród samobójców, względnie wśród niedoświadczonych.

W „WALCE MŁODYCH”: o piłkarzach czyli publikacja Jana J. Ochalskiego „Piłki nie kopie się

W „ITD”: reportaż Anny Buss, ilustrowany barwnymi zdjęciami, zatytułowany „Gospodarz”; mowa w nim o — do niedawna gospodarzu Wrześni i powiatu — Budowniczym Polskiej Ludowej, Józefie Cichowlasie.

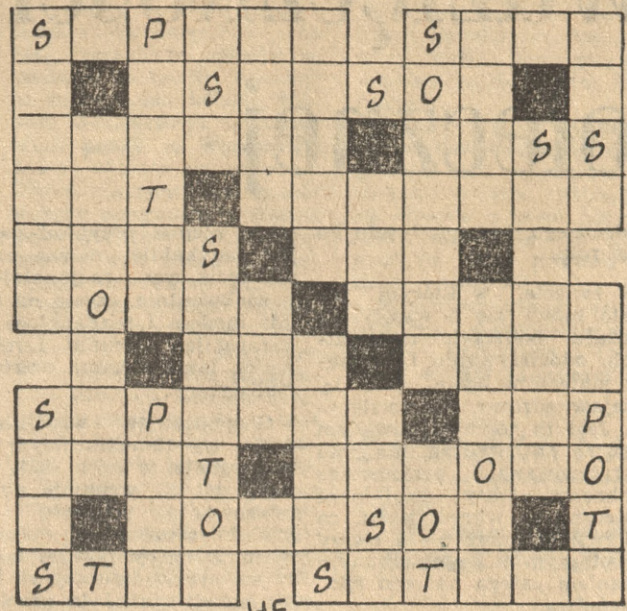
W „LITERATURZE”: Jerzy Topolski pisze o kształtowaniu się socjalistycznego społeczeństwa polskiego w latach 1944—74.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: comiesięczny dodatek „Miłość — Małżeństwo — Rodzina”. Czytelnicy znajdą w nim publikację dr. Marii Trawińskiej — „Jak małżeństwo zmienia ludzi”, pamiętnik dziewczętności — „Moje jestem dziewczynką”, fragment książki doc. dr. hab. Mikołaja Kozakiewicza — „Każdy wybiera sam siebie”, rozmowa z czytelnikami doc. dr. hab. Andrzeja Jacewskiego — „Nie ma gotowej recepty”.

W „PRZEKROJU”: artykuł na temat japońskiego sporu o parapsychologię „Bluf, czy prawda?”. Jest to rzecz o postrzeganiu pozamysłowym, zginięciu tyłek tajemnymi siłami i zjawiskach psychokinetycznych.

LEKTOR

SŁODKA DZIECINA



Krzyżówka z wyrazem „STOP”. Litery wpisane są już we właściwych miejscach i mają ułatwić rozwiązanie krzyżówki. Objaśnienia wyrazów podane są w innej kolejności niż w normalnej krzyżówce.

Znaczenia wyrazów: styl w sztuce europejskiej. ● okrycie wierzchnie, szczególnie podszyczone. ● rano spotkasz na roślinach. ● litera fonetycznie. ● marka samochodu ciężarowego. ● zwierzę domowe. ● osadowa skała barwy żółtej. ● podłużny wąski otwór. ● napisał „Przed potopem”. ● polityk, przyczynił się do zawarcia zerwania traktatu (1955) przywraca jącego Austrii suwerenność. ● osłodzona herbata z dodatkiem mleka. ● kuzyn margaryny do pieczenia paczków ● pułapka na muchy. ● warszawski zespół lekkoatletyczny. ● kościelnv historyk hiszpański. (1750 — 1824). ● aleja parkowa utworzona z drzew i krzewów. ● rośliny z rodziny dyniowatych. ● miasto górnicze w Indiach. ● matematyk, docent Uniwersytetu Warszawskiego (1897 — 1943). ● roślina trująca z rodziny psiankowatych. ● rodzaj zup. ● niechęć. ● śpiewak i aktor amerykański, spopularyzował murzyńskie pieśni ludowe. ● nad suterena. ● roślina o ostrym i grzyszącym smaku. ● główna, podłużna belka na spo-

dzie kadłuba statku, biegnąca przez całą jego długość. ● nie-duży kawałek. ● ziemia przeznaczona pod zasiew. ● wrzutek. ● piękny koń rasowy. ● ogół duchowieństwa. ● roślina jadalna z rodziny rdestowych. ● kronika. ● grecki bóg wojny. ● członek wyższej izby parlamentu. ● prostokątna torba z płótna. ● woda w stanie lotnym. ● ptak gnieźdzący się na wybrzeżach morskich. ● męstwo, dzielność. ● utwór literacki ośmieszający wady.

WŁADYSŁAW FIRLIK
Rozwiązanie krzyżówki należy przesać pod adresem redakcji „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-553 Poznań, do dnia 11 bm. Wśród osób, które nadesła prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 38
Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 38 winno brzmieć: „Do skoku w przepaść nie trzeba trampoliny”.
W wyniku losowania, nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Elżbieta Andrzejczyk — ul. Gwar dii Ludowej 12 m.18 — 61-568 Poznań; Ewa Jendraszek — ul. Krzywa 1 m. 12 — 60-124 Poznań; Stanisław Skorupiński — Perkowo 7 — 64-234 Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.

— Nie pogńiewacie się, jak przyprowadzimy małą? — spytała przez telefon żona kuzyna. — Dziadkowie zlekceważyli swój obowiązek i wyobraź sobie idą do teatru! A ja nie mogę przecież powierzyć tak wrażliwego dziecka obcym ludziom! Ale ona nie sprawi wam kłopotu, słodka dziecina...

Zapewniłam, że się nie pogńiewamy i poprosiłam, żeby przybyli punktualnie, bo będzie ciepła kolacja. Zjawili się z godzinnym opóźnieniem. Kuzyn mojego męża jest człowiekiem o łagodnej, rozprężonej twarzy, jego żona zaś reprezentuje typ kobiety, z którą słaby mężczyzna żeni się, niezdolny do najmniejszego oporu.

— Bylibyśmy wcześniej, ale Dzidziunia nie mogła rozstać się ze swoją nową lalką... A te raz przywitaj się grzecznie, moje słoneczko!

Słoneczko złożyło ręce na plecy i pokazało mamie język. — Ona jest onieśmielona, bo was nie zna — wytłumaczyła kuzynka i usiłowała zdjąć małej płaszczek.

— Nie rusz! — energicznie zaprotestowało dziecko. — Chcę do domu!

— Oczywiście, wpięrow jednak obejrzyj mieszkanie Andy i Andrzeja. No, pozwól się rozebrać, nie wypada siedzieć w okryciu.

— Ale jak mi się nie będzie podobało, to zaraz pójdziemy i zadecydujemy dziecko i wtargnę do pokoju.

Najpierw zabłoconymi pantoflami weszło na tapczan, żeby popatrzeć na zwisające sznurki koral. Potem wyjęło z czarki czekoladkę i stanął rzuciło na podłogę. Wreszcie zapragnęło powąchać kwiaty stojące na stoliku i wywróciło wazon, wylewając wodę na dywan. A w ogóle to posiadało

czarującą właściwość znajdowania się równocześnie w kilku miejscach.

Kuzyn spoglądał przed siebie zadumany wzrokiem.

— Powinieneś wziąć ją bardziej w karby — zauważył mój mąż.

— Nie mój resort. Zresztą ce nie spokojne życie — mruknął zagadnięty.

Wodziłam oczami za dziewczynką, która właśnie dobrała się do witryny z bibelotami.

— Zostaw figurkę! — zawołałam. — Czy nie chciałabyś powstrzymać małej od ruszania mojej kolekcji? — zwróciłam się do żony kuzyna. — To jeden z cenniejszych egzemplarzy!

Spojrzała na mnie z urazą.

— Nie wolno krzyczeć na dziecko, bo upadnie w kompieksy! Dzidziuniu, daj to mamuni...

Dziewczynka przekornie machała porcelanowym cackiem, w sposób przyprawiający mnie o przyspieszone bicie serca.

— Jeśli Dzidzia chce koniecznie rozbić tę figurynkę, to przyniosę z kuchni miotek — powiedziałam lodowato.

Zapadło milczenie. Wreszcie kuzyn wstał niemrawo i wyjął miśnięską tancerkę z rąk dziecka.

— Szajba ci odbiła! — oburzyła się mała i zaczęła płakać.

— No widzisz do czego doprowadziłaś małeństwo swoją brutalnością! — syknęła kuzynka i utuliła ryczącą ze złości Dzidzie w ramionach.

Kolacja upływała w kłopotliwym nastrój. Ożywił się nieco, gdy słodka dziecina wpakowała palec do sosjerki.

— Au! — wrzasnęła.

A potem łyżką zaczęła uderzać w porcelanowe naczynie.

— Paskudna miska! Zrobiła au! Ukarać miske!

Sos rozpryskiwał się na ser-

wecie. Kuzyn ponuro przeżuwał potrawę, wychylając odczasu do czasu kieliszek wyborowej. Mój mąż także w roz-targnieniu częściej sięgał po karkafkę niż do miały w zwyczaj.

Scena końcowa, w której Dzidzia niezwykle efektywnie zagrała pierwszą rolę, była ukoronowaniem wizyty. Gdy Andra postawiła przed dziewczynką filiżankę herbaty z mlekiem, dziecko po pierwszym łyku bardzo się skrzywiło.

— Pfuj! Kozuch!

I, z uprząwą wytrawnego wilka morskiego, wypłuło wszystko na sukienkę Andry.

— Co za wstrętny bachor! — skoczyła moja córka, spoglądając na wilgotną plamę.

Każda kropla macierzyńskiej krwi naszej kuzynki zakipiłała oburzeniem. Zerwała się z krzesła, jakby chciała Andę uderzyć. Wstałam również, w napięciu czekając na ciąg dalszy. Zreflektowała się jednak i usiadła.

— No, to my już pójdziemy — bąknął kuzyn — dziecko zmęczone...

Nikt ich nie zatrzymywał.

— Och mam, tak się zdenerwowałam, że wprost nie-ludzko rozboleła mnie głowa — powiedziała Andra, zrzucając zabrudzoną sukienkę.

Nagle coś sobie przypomniała.

— Wiesz, ten ból głowy jest jakiś dziwny... to może być niebezpieczne. Zaczyna się od pięt i idzie w górę... Chyba jutro nie będę mogła pójść do szkoły!

— Klasówka? Czy kłopoty z matką? — uprzejmie zainteresował się Andrzej — Pięty nie kiedy tak reagują.

— Małpolud! — obraziła się Andra i godnym krokiem wyszła.

— A w ogóle, to uważam ma-mo że byłaś gościnną, aż do oporu — rzucił Andrzej pod moim adresem. — Jedynym punktem w twoim postępowaniu, który może podlegać krytyce jest to, że nie dałaś małej klapsa zaraz, jak weszła na tapczan!

Miałam w tej materii inny pogląd, ale czy mogłam powie-dzieć chłopcu, że to raczej ciot-ce należy się lanie?

MAGDA STRUMIAN

Oryginał

Moja znajoma zaprosiła mnie na małą czarną z tortem śliwkowym i powiedziała:

— Niech pan przyjdzie. Z pewnością nie pożałuje pan. Będzie u nas bowiem Raster-sajew.

— A kto to jest Raster-sajew? — zapytałam naiwnie.

— Cooo? — Pan nie wie, kim jest Raster-sajew? — Moja

znajoma zdziwiła się tak, jak gdybym powiedziała, że nie wiem, ile jest dwa razy dwa.

— Jak to jest możliwe, że pan nie słyszał o człowieku, o którym całe miasto mówi. Toż to największy oryginał w Lenin-

gradzie. Głęboki umysł, filozof, artysta. On właściwie wy-wraca na nice wszystkie do-tychczasowe szablony sposobu bycia.

— A, jeżeli szablony na nice, to przyjdę — przyrzekłam.

Kiedy zjawiłam się wieczorem u mojej znajomej, całe towarzystwo było już zebrane w obszernym pokoju gospodarzy, ale rozmowa kulała. Czekano wszak na Raster-sajew. Wreszcie zjawił się ON. Już jego wy-gład zewnętrzny wywierał na nice wszystkie szablony: miał wielką, rudą brodę i wąsy — długie i dość plugawe. Jak zbój Madej. Nosił jadowicie czerwoną koszulę, zapinaną na wielkie szklane guzy. Na gor-sie koszuli wymalowany był picassowski motyw z kogutem o dwóch głowach. Nie przy-witał się normalnie, lecz powie-dział: „No, to startujemy jak Tu-144 do naszej uczty na dy-wanie!” Co prawda, dywanu w pokoju nie było, ale moja

znajoma spojrzała na mnie triumfalnie. „Co za sposób po-witania!”

Towarzystwo ożywiło się. Pa-ni domu przyniosła tort śliw-kowy, jej mąż zaczął rozlewać kawę. Raster-sajew odsunął na krycie, wyjął z kieszeni kozik umocowany zresztą przy pasku grubym łańcuszkiem i wyko-rzysty z tortu okrągły kawa-łek, powiedział:

— To ma jednak znaczenie, czy do naszej wewnętrznej ko-łtówni dostarczy się coś w kształcie koła czy też coś kwa-

dratowego, wierzcie mi — po-wiedziała i polknęła cały kawa-łek, popychając go do ust pal-cami. Palce wytarła niekonwen-cjonalnie o włosy. Pani domu podsunęła Raster-sajewowi ka-wę. Włożył do niej dziesięć ty-zeczek cukru, zamieszał widel-cem i zaczął głośno siorbać.

— Pyszna, jak życie według reguł jogi — stwierdził ni w pieć ni w dziewięć.

Pomyślałam, że wszystko, co genialne, jest diabelnie proste.

— Według guru Abi Bibbi powinno się cukier jeść inaczej. Tylko w postaci kostek — powiedziałem apodyktycznie.

— Cukier rozpuszczony w kawie przerywa koło prany i transcendentalną otoczkę jeste-stwa. Tako rzecze guru Abi Bibbi z Benares — dodałem.

Zapanowała cisza, a Raster-sajew patrzył na mnie z nie-nawiścią. Inni natomiast z ro-snącym zainteresowaniem.

— I chyba jednak zderzymy się z tą kometa, prawda Raster-sajew — zwróciłem się łaskawie do oryginała.

— Skąd to wiem? — ciągnęłam dalej. — To proste, ten grad i śnieg wczoraj, koguty pieją o godzinę później, a nie-kóre gwiazdy przestały świe-cić. To nieomylnie znaki!

Plotłem co mi ślina na jezyk przyniosła. Raster-sajew go-nił w piętke. Przeształ być oryginałem. Zapalił normalnie zwykłego papierosa. Ja wyją-łem całe pudełko „bielomo-rów”, wykruszyłem tytoń i za-cząłem robić „skretn” w gaze-cie, grubego jak keiuk.

— Rozmyślając, należy stać na głowie — wrzasnął rozpaczliwie Raster-sajew, ale nikt go już nie słuchał. Wszyscy chcieli wiedzieć o komecie, o wpły-wie spania w hamaku na moż-liwości seksualne mężczyzny, o tajemniczych znakach w Pe-ru, o zielonych ludzikach w Amazonce itd. itd.

Dzień później zadzwoniła mo-ja znajoma:

— Organizuję małe przyję-cie. Przyjdzie pan? Bardzo pro-szę. Moi przyjaciele umierają z ciekawości, by pana poznać.

JEWGIENI SZATKO

Nasza mowa futbolowa



...a Lato znów był spalony

...wspaniale wózki Wodarczy

...ale ma kłopoty ze szczurami

...najlepiej kiwał się Deyna

...pokrył go dokładnie

...najładniej strzelił Lato głową

...puścili Bulzackiego w uliczkę

...atak najczęściej grał Gadochą



Spikerka TV Poznań — Maria Wróblewska, w karykaturze Edmunda Mańczaka.

25-letni skoczek spadochro-nowy z Holandii, Fred Dirs-sen, miał niezwykle wypadek. W czasie pokazów silny podmuch wiatru zniósł go znad lotniska nad sąsiadujący z nim ogród zoo logiczny. Wyładował dokładnie wśród dwudziestu lwów afrykań-skich, które na szczęście, przestra-szyły się bardziej niż niefortun-ny spadochroniarz.

Z zamiarem zamordowania niewiernej narzeczonej — jak wyznał potem prasie — pe-wien paryski kawaler kilkakrotnie próbował się dostać — po balko-nach — do jej zamkniętego okna na piątym piętrze. Kiedy dotarł do celu, został schwytyany w „szpony” mechanicznej pułapki. Okazało się, że naręczona wy-

prowadziła się, a mieszkanie za-jął mechanik budowlany, który w ten sposób zabezpieczył się przed, jak stwierdził, naprowadzaj-cym go duchem.

Order wdzięczności społecznej

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Między Dunajem a Tatrami

CE ŻYĆ

— Dziecko nadusiła na pier-
si, ciągnęła za włosy, a gdy
broniłam, nożem groziła. Że ją
zabije... A zięć to tak wyzy-
wał... — opowiada matka i przy-
tacza wiązanek wyzwick
wśród których słowo „znajda-
brzmi wręcz pieszczotliwie. A
potem woła wnuczkę: „Aluś-
ka, powiedz, jaki jest twój
tataś...”



Piękna jest Polska swym ciągle żywym folklorem, pieczołowiecie pielęgnowanym w życiu powszednim przez ludność regionu. Oto wnętrze autentycznej chaty łowickiej we wsi Złaków Borowy. Tak wygląda na co dzień, szaty mieszkańców natomiast wkładane są od święta.

CAF — fot. Baranowski

„CHCĘ ŻYĆ

Pobrał się wiosną tego roku. W maju Rafał podjął pracę w inwalidzkiej spółdzielni, ale więcej go było w domu, niż w zakładzie. Ponoć chorował. W

— Dziecko nadusiła na pier-
si, ciągnęła za włosy, a gdy
broniłam, nożem groziła. Że ją
zabije... A zięć to tak wyzy-
wał... — opowiada matka i przy-
tacza wiązanek wyzwick
wśród których słowo „znajda-
brzmi wręcz pieszczotliwie. A
potem woła wnuczkę: „Aluś-
ka, powiedz, jaki jest twój
tataś...”

Wydano tę książkę w trzydziestą rocznicę Powstania Warszawskiego, w przededniu 30-tej rocznicy wyzwolenia Warszawy. Myślę o no wym, zasadniczo zmienionym, wydaniu doskonałej antologii w opracowaniu Juliusza Wiktora Gomulickiego — „Cztery wieki poezji o Warszawie”, która ukazała się nakładem PIW-u. Zaczyna ten poczet poetów związanych z Warszawą Jan Kochanowski, kończy zaś swoistym epilogiem Władysław Broniewski. Gomulicki nie miał łatwego zadania. Warszawa jest miastem, które niemal od swych początków przyciągało poetów szczególnym klimatem, atmosferą, gdzie niepowtarzalną. Losy miasta odpowiadały na pewien sposób losom narodu, a Warszawa w tej sytuacji stawała się wielkim symbolem. W szczegółowym wstępie Gomulicki wyjaśnia zasady, jakie przyjął przy opracowywaniu antologii, są one przekonujące, choć na pewno i inne warianty przyjęte przy podobnej antologii mogłyby zyskać uznanie. Wspomnę jeszcze o bardzo gruntownym, szerokim dodatku krytycznym, gdzie znajdziemy dane o innych antologiach poezji o Warszawie, o zmianach wprowadzonych w obecne wydanie, o propozycjach recenzentów, nowych tekstach, wraz z objaśnieniami i podaniem źródeł wreszcie, co jest istotnym novum, spotykamy tutaj bardzo ciekawe rejestry związanych z Warszawą epitetów, porównań, mian zastępczych oraz określeń peryfrastycznych, nie mówiąc o indeksie i alfabetycznym spisie autorów.

Zwolenników piśmiennictwa historycznego Pawła Jasienicy

ucieszy niewątpliwie wiadomość o ukazaniu się „Polski Piastów” w ogromnym, bo 150-tysięcznym nakładzie, w wydaniu popularnym. Jak wiadom, jest to pierwsza część wielkiego cyklu esejów historycznych.

Sięgająca już kilkudziesięciu tytułów, doskonale redagowana seria monografii wybitnych malarzy, wzbogaca się obecnie o nową pozycję, Henri Perruchota — „Renoir” (b. dobry przekład Elżbiety Radziwiłłowej). Perruchot, autor całego szeregu podobnych monografii o malarzach francuskich (autor zmarł w 1967 r.), ukazał po-

nośności, wnikliwie nasłuchiwała dzieje rozwojowe kultury chińskiej na tle 4-tysięcznej historii tego kraju. Poznajemy Chiny od najdawniejszych, przedhistorycznych czasów aż po upadek cesarstwa na początku bieżącego wieku. Kultura pojmowana jest przez Fitzgeralda szeroko od spraw historii politycznej, społecznej i ekonomicznej, po rozwój chińskiej myśli filozoficznej, twórczości literackiej w dziedzinie tak prozy, jak poezji i dramatu, aż po malarstwo, architekturę i rzemiosło artystyczne, cieszące się taką sławą.

Z uroczą przedmową Jana

liana ukazał się tomik jedno z najgłośniejszych poetów radzieckich, Bulata Okudźawy, szeroko znanego w Polsce. Tomik ten, pt. „Wiersze i ballady”. Właśnie te ballady, liryczne, nastrojowe, pełne ogromnego wdzięku, humanitarne, pełne rozkochnia w człowieku i jego rozumienia, i te nawiązujące do przeżyć wojennych, i te współczesne o samotności człowieka szukającego dla siebie miejsca — zjednały mu szeroki krąg zwolenników.

Z uznaniem przede wszystkim dla poczucia aktualności odnotowuję kilka książek Wydawnictwa Poznańskiego, o których „Głos” pisał już w obszernych recenzjach lub oświadczeniach. Są to „Wysiedlenie i poniewierka — 1945” czyli wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich, książka w opracowaniu Ryszarda Dylńskiego, Mariana Flejsierowicza i Stanisława Kubiaka; praca Jana Władysława Szydłaka pt. „Układ Polska — RFN z 7 XII 1970 o podstawach normalizacji i wzajemnych stosunkach a Umowa Poczdamską”; tom reportaży Macieja Gryfina pt. „Od pola do stołu”; zbiór felietonów Wiesława Porzyckiego pt. „Polityczki z codziennością”; mikropowieść Gerarda Górnickiego pt. „Miało króla”. Ponadto w tymże wydawnictwie ukazały się wznowienia powieści Jerzego Mańkowskiego pt. „Anna w moim życiu” oraz głośnych „Dedykacji” czyli wierszy do sztambucha Ryszarda Daneckiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Zawsze ludzie

stać wspaniałego Impresjonisty, choć różnił się od nich niejednym, w sposób żywy, barwny, i co szczególnie godne podkreślenia, bardzo ludzko serdeczny. Renoir jest po stacją w swym zapamiętaniu dla sztuki nieomal aż heroiczną, gdy ciężko chore, unieruchomiony, jednak nie odka dał pędzla. Życie bogate, pełne wrażeń, radości i goryczy, uśmiechów i łez, ale życie zawsze intensywne, zaangażowane, pełne.

I znów nowa pozycja z wyjątkowo poczytnej serii „ce ramowskiej”, książka znanego już polskiemu czytelnikowi angielskiego naukowca C. P. Fitzgeralda — „Chiny — zarys kultury”. Kapitalna to praca, nie tracąca na aktu-

Zygmunta Jakubowskiego ukazał się w serii „celofanowej” tomik poetycki Kazimierza Przerwy-Tetmajera — „Poezje”. Autor, czołowy młody polski poeta, zgasł potem jako liryk w zapomnieniu po tomych, żywe zostały tylko jego tomy prozatorskie, poświęcone Tatrom, zwłaszcza „Na skalnym Podhalu”. Nato miast jego poezja, jako zbyt trąca „młodopolszczyzną” — ongiś tak głośna, apoteozowana i podziwiana, zacięła się w niepamięć. I oto okazuje się, że nie wszystkie zetwały, że poza manierystycznymi są i takie, które również dzisiaj mogą wzruszać.

Skoż zaś jestem przy poezji, warto poinformować, iż w wyborze Andrzeja Manda-

Wędrując po Poznaniu

Zegrze pełne przestrzeni

Dzieci. Dziewczynki, chłopcy. Ubrane odświętnie, białe koszule i bluzeczki. Siedzą pełni skupienia, czekają. „Człowiek ma niekiedy kłosa włożony na głowę. Dźwięków, które powinny do niego docho dzić, nie słyszy, kłosa je tłum i. Trzeba go jak najprędzej rozbić, by muzyka wreszcie do każdego dotarła. A to usunięcie kłosa nie jest wcale łatwe, bo ten kłosa jest niewidzialny”.

Dzieci się uśmiechają, ale trochę niepewnie. Dwie małe dziewczynki patrzą jedna na drugą z uwagą. Chcą coś zobaczyć?

„I żeby dobrze słuchać muzyki — trzeba się zawsze szcze gólnie ładnie ubrać. Nie tak zwykłe, jak na co dzień”.

Jeden z chłopców szybko po prawia sobie rozwichrzone wło sy.

Pianista wirtuozowsko gra „Taniec z szablami”. Młodzi Melomani — tak nazywa się ruch, do którego dzieci należą — słuchają uważnie.

tą ostatniej awantury, w wyniku której doszło do interwenpcji milicji. A ponieważ Magda w złości spaliła wszystkie rzeczy Ali, sąsiedzi zwrócili się o pomoc do opieki społecznej.

Przeprowadzony następnego dnia przez pracownicę Zespołu Opieki Zdrowotnej wywiad kończy się stwierdzeniem: „Za chodzą pilna potrzeba udzielenia pomocy w formie bonu żywnościowego i odzieży dla wnuczki. Wymieniona (chodzi o Halinę Linkowską — przyp. red.) jest bez środków do życia z małą wnuczką”. Tegoż samego dnia wysłane zostało pismo, sygnowane przez dyrektora ZOZ, do Zarządu Powiatowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, do którego udzielanie pomocy materialnej tego typu należy. Tam pismo przyjęto i — mimo informacji, że „w/w znajduje się w bardzo trudnych warunkach materialnych” — przekazano do załatwienia przez miejsko-gminny zarząd PKPS. W ten sposób na załatwianiu korespondencji minął tydzień. Gdy w trzy dni po dotarciu pisma do ostatniego adresata pytaliśmy w urzędzie miasta i gminy o te sprawy, referent opieki społecznej wiedział tylko, że coś takiego wypłynęło. Jak to dobrze, że kierownik PGR był szybszy w

„Tu, na Zegrzu, zostanie wybudowane Osiedle XX Wieku. Nie będzie już tych pól, domków. Tylko ta szkoła zostanie”. Dyrektor szkoły podkreśla to z naciskiem.

Wracam do miasta samochodem tą samą drogą, którą przyszedłem tu pieszo. Z Prezesem Prezesów „Pro-Sinfoniki”, który ową konieczność niszczenia przeszkód oddzielających ludzi od przedziwnego świata muzyki tak dobitnie podkreślał. Wysokie graby przesuwają się za szybą. Samochód staje. „Tam na tych polach będzie jedno z największych w Europie centrów poligraficznych. Plany już są gotowe. Ze współczesnym rozmachem zaprojektowane budynki. Najnowocześniejsze maszyny”.

Łętowska oddychają jesienią. Stojący obok drogi z przechyloną ku nam głową ogromny słonecznik pełen brzozy złota.

BRAN

działaniu, i od razu znalazł dla starej kobiety kąt do spania i dające zarobek zajęcie, a pracownicy gospodarstwa zebraли między sobą odzież potrzebną dla dziecka...

Dla zapewnienia dzieciom spokoju i wolnej od awantur przyszłości do Komisji Społeczno-Lekarskiej do spraw leczenia alkoholików skierowane zostało przez posterunek MO pismo o przymusowe leczenie me za Magdy; wniesiono również do kompetentnych władz wniosek o pozbawienie jej praw rodzicielskich.

Nie wątpię w szczerść wyznania młodej kobiety: „Ja już tak dłużej żyć nie mogę, brakuje mi siły i nerwów”; mogę nawet wybażyć pewne nieścisłości co do faktów podawanych w liście, ale czy nie należałoby raczej drogę ku lepszemu życiu zacząć nie od żądania pokoju w mieście i łobka, lecz od rewizji własnego postępowania?

BOGNA WOJCIECHOWSKA

P.S. Imiona i nazwiska bohaterów — fikcyjne. Prawdziwe, wraz z adresem, znane redakcji.

Także w barze przy ul. Szkolnej

Zgadza się w zupełności z autorem listu: „Dla kogo pieczone” (Głos Wielkopolski nr 218 z 15/16 września 1974 r.). Usługi w sklepach de talicznych dotyczące pieczenia kurczaków należały prze nieść na zaplecze sklepów, w żadnym wypadku nie powin ny się one odbywać na oczach kolejni wygłodniałych klientów, którzy „odchodzą z kwitkiem”.

Podobny problem zaobserwowałem w Barze Mlecznym przy narożniku ul. Szkolnej i Koziej. Dwukrotnie czekałem w kolejce po kurczaki z różną i dwukrotnie po około półrocznym czekaniu okazało się, że dla mnie i dla innych współtowarzyszy kolejni kurczaków nie ma. Bar Mleczny prowadzi sprzedaż na wynos i panie stojące na początku kolejki zakupiły całą partię świeżo upieczonych kurczaków a następnie zabrały do domu. A przecież po to przede wszystkim sa bary mleczne, aby było gdzie się szybko posilić.

(2875)

JAN BOCIAN
Poznań

Z mlecznej łączki

U nawiązaniu do notatki w „Głosie Wlkp.” z dnia 19.9.1974 r. pt. „Niesumienność informację” uprzejmie informuję, że znam „lepszego kwiata z podobnej łączki”.

Otóż od dnia 5 września br. zapłaciłam za dostawę 2 l mleka do domu i tylko dostawie jeden raz mleko było przyniesione do domu. Trzeba było odbierać mleko ze sklepu samego aż do dnia 12 września br., bowiem od 13 września sklep zamknął swe podwoje (z powodu inwentury) i zamknięty jest do dnia dzisiejszego. Mleko muszę kupować gdzie indziej, mimo że opłaciłam do stawę mleka do końca września br.

Powyższe dotyczy sklepu PSS nr 171 przy ul. Głogowskiej 98. Kupuję mleko w tym sklepie już od wielu lat, ale po raz pierwszy znalazłam się w takiej sytuacji.

Ciekawa jestem, kiedy otrzymam zwrot pieniędzy za niedostarczone mleko i czy mnie kto przeprosi za niedotrzymanie umowy. (2925)

MIECZYSLAWA GROMANOWSKA
Poznań 60-213
ul. Hłbnera 25/8

Również wśród pracowników

Z jaką przyjemnością przeczytałem notatkę w „OPO” o życzliwości pracowników PKP wobec spóźnionych pasażerów pt. „Godne pochwały” („Głos” 14. IX. 74). Każdy przejaw wzajemnej ludzkiej życzliwości cieszy.

Od jakiegoś czasu z przyjemnością też stwierdzam, dużą chyba poprawę na tym polu w poznańskim MPK.

Coraz częściej widzi się miłe obrazy, gdy to motorniczki wdzające nadbiegającego od przodu, zaczeka chwilę, a nawet otworzy drzwi, by spóźnialski mógł szybciej wsiąść. Ale zdarza się też jeszcze niestety zatraskiwanie drzwi przed nosem i ruszanie „z kopyta”.

Bądźmy jednak optymistami. Myślę, że przy odpowiednim, systematycznym instruowaniu przez dyrekcję MPK, pomatu wszyscy pracownicy naszej komunikacji miejskiej zrozumieją, że jedną z najwa-

niejszych rzeczy jest wzajemna życzliwość.

Na pewno nie będzie ona przeszkadzała w przestrzeganiu istniejących przepisów (2879)

KAZIMIERZ JAKUSZ
Poznań

Lekarz z powołania

Słyszysz się często narzekania na bezdušność lekarzy i niedbały stosunek do chorego. Nie ma pogłosek bez jakiejś prawdy. Dlatego chcę tu podkreślić zasługujące na uznanie zachowanie się lekarza z Poznania, pani dr Danuty Drozdowskiej. W dn. 6. IX, w pociągu pociągowym relacji Szczecin — Łódź zaraz za Poznaniem, młoda pasażerka dostała silnego ataku serca. Widząc, że stan jest ciężki, szukałam w wagonie lekarza. Zgłosiła się p. dr Drozdowska, która jechała do Łodzi. Przez blisko 4 godziny nie odstępowała od chorej, stosowała leki odpowiednie, które znalazła w apteczce konduktora i u towarzyszy podróży. Z Ostrowa Wlkp. obstałowała telefonicznie karetkę Pogotowia na stację w Łodzi, gdzie też nie opuściła chorej. Była tak miła, troskliwa i wprost serdeczna, że wzbudziła najwyższe uznanie otoczenia chorej. Nie chciała wyjawiać swego nazwiska twierdząc, że jako lekarz wypełnia swój elementarny obowiązek. Byłabym wdzięczna Szanownej Redakcji, gdyby zechciała list ten opublikować jako dowód, że mamy lekarzy i to w dodatku młodych, którzy mogą służyć za wzór wielu innym kolegom.

(2909)

Z poważaniem
ZOFIA ZABIELLO
Łódź

Nasze lasy

Jako młody, początkujący leśnik zwracam się do wszystkich którzy odwiedzają nasze lasy, o szanowanie przyrody, o ochronę drzewostanu i zwierząt, a także o możliwość jak najlepszych zachowywania się.

Dziki zwierzęta bowiem mogą również swój system nerwowy bardzo wrażliwy na hałas, krzyki, gwizdy. Niepokoją się nimi szczególnie wóczas, gdy prowadzą młode. Np. dziki, kiedy mają małeństwo a zostają nastrożone, potrafią być niebezpieczne. Trzeba też pamiętać o tym, by nie wjeżdżać samochodami tam, gdzie są tablice „zakaz ruchu wszelkich pojazdów”, umieszcza się je bowiem w miejscach, gdzie są ostrogi zwierzęcy, bądź przed zębami, gdzie bardzo łatwo o wypadek.

Nie będę tu wspominał o tym, co chyba każdy wie, że nie wolno zaśmiecać lasu, przez wyrzucanie papierów, pa pierosów, butelek (od szkła może nastąpić pożar!). Warto też wiedzieć — jeśli chodzi o grzyby — że nie wolno ich ścinać nożem ani wyrzucać przez ciążenie do góry lecz ciągnąć z jednoczesnym pełnym obrotem (tak jak się wu kręca śrubę). Nie wolno też niszczyć muchomorów i innych trujących grzybów, gdyż i one są niezbędne dla zachowania równowagi w leśnym środowisku. (2832)

EDWARD TOMCZAK
Osieczna

Im krótszy list do redakcji tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 107 60-355 Poznań.

Komunikat

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu — Informuje o dodatkowych terminach szczepień psów przeciw wściekliznie, które przeprowadzać będzie

Lecznica dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej nr 248, w dniach od 2-5 i 7-8 października br. w godz. od 9-12 i 15-18.

Jednocześnie powiadamia się, że zostanie przeprowadzona kontrola dokonania szczepień psów z wybranych dzielnic miasta.

Właściciele psów, którzy nie dopełnili obowiązku szczepień zostaną pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 14 grudnia 1953 roku w sprawie ochronnego szczepienia psów przeciw wściekliznie (Dz. U. z 1954 r., nr 4, poz. 9).

Zaznacza się, że koszt szczepienia przeprowadzonego po zakończeniu akcji masowej — której termin upływa z dniem 8 października br. — wynosić będzie 50,— zł. 6627-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu,

ul. Dąbrowskiego 97 E, telefon 420-65

POSZUKUJE LOKALU

na cele przemysłowe o powierzchni około 35 m² z możliwością zaistalowania zgrzewarki do drutów i urządzenia malarni.

Najchętniej reflektujemy na lokale w budynkach typu gospodarczego, położone w dzielnicach Grunwald i Jeżyce.

Informacje prosimy kierować pod wyżej podanym adresem w godz. od 6.45 do 14.45, w soboty do godz. 12.45. 6604-K1

Przetargi

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, w Czempiniu, pow. Kościan — ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót nawierzchniowych na terenie bazy magazynowej w Czempiniu, przy ul. Kolejowej nr 34.

Termin wykonania robót — IV kwartał 1974 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z dopiskiem na kopercie „Przetarg” należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Komisijnego otwarcia ofert dokona się w siedzibie biura Zarządu Spółdzielni w dniu następnym o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2471-K2

Ogłaszamy

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót wystroju wnętrza Centralnej Świecicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111.

Kosztorys wstępny i sprawy związane z w/w omawiać z Zarządem RSP i Kier. Zarządu Rem.-Bud. przy RSP Podstolice oraz z głównym inżynierem WPPM w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111.

Termin składania ofert 14 dni od daty ogłoszenia przetargu w prasie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki nieuspołecznione.

ZRB zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. 2498-K1

Praca Nauka

Przyjmie dwóch uczniów i monterów instalacji sanitarnych i c.o. Poznań, Osiedle Przyjaźni 3 B m. 26 (Winogrody). 42871g

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach przy mę. Wiosenna 21 (Jeżyce). 42882g

Pomoc domowa dochodząca z referencjami i samodzielnie gotowaniem poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42893g.

Ogrodnik emeryt do szklarni 200 m², kwiaty w Poznaniu potrzebny od 15. X. br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42898g.

Tokarza i ucznia przyjmie pilnie Wytwórnia Maszyn Specjalnych. Zgłoszenia: Poznań, Konfederacka 3. Bardzo dobre warunki pracy i płacy. 43115g

Pracownika do transportu przyjmie. Dzierżyńskiego 72 m. 5. 42511g

Rencistka poszukuje pracy chłupniczej dzierżawca rocznego, hafsu, stycia lub biurowej 1/2 etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42516g.

Ekspedientkę dzielnią kilka miesięcy zatrudni. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 40322g.

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca do lekcji prac domowych potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 40521g.

Tokarza dorywczo przyjmie. Poznań, Promieniowa 122. 42554g

Ogrodnika lub rodzinę do pomocy w ogrodnictwie szklarniowym na przedmieściu Poznania z mieszkanem przyjmie zaraz. Warunek palenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42592g.

Panią biegłą szycącą na maszynie przyjmie do warsztatu. Zgłoszenia, Poznań, Winogrody, Gromadzka 29. 42594g

Opiekunka do 5-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Os. Rzeczypospolitej 50 m. 9, po godz. 16. 42596g

Murarzy i pomocników przyjmie na stałe. Poznań, ul. Zależę 8 m. 1, godz. 17. 42613g

Czeladnik piekarski i uczeń z utrzymaniem potrzebni. Pabich, Szamotuły, Rynek 38. 42617g

Uczennice przyjmie do pracowników torebek. Jarochowski 47a. 42636g

Slusarz potrzebny. Poznań, ul. Sochaczewska 2 (boczna Szydlowska). 42640g

Potrzebna rencistka do dziecka (8 lat) Raszyn, tel. 67-17-99. 42668g

Pomoc do dziecka przyjmie zaraz Urbanowska 22 m. 4. 42669g

Naprawiam junkersy. Zgłoszenia tel. 478-14, po godz. 18. 42673g

Murarz i pomocnika zatrudni. Tel. 679-279. 42684g

Palacz do ogrodnictwa potrzebny. Luboń 3, Armii Czerwonej 66 (Zabikowo). 42689g

Uczennica potrzebna sklep kapeluszy. Czerwonej Armii 26. 42712g

Koszyk lub męczyznę może być rencista do prac pomocniczych zaraz na stałe przyjmie Zakład Drzewny ul. Szczepankowa 76. 42657g

Pracownika lub emeryta do palenia w piecu na dobrych warunkach zatrudni ogrodnictwo w Staroście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42620g.

Małżeństwo bezdzietne przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42743g.

Przyjmie pomoc do 9-miesięcznego dziecka. Poznań, ul. Grunwaldzka 244. 42763g

Lakiernika samochodowego zatrudni. Piłkowsko, Mateckiego 4. 42764g

Zatrudni ucznia i czeladnika Cukierni „Sodacka”, Poznań, Nad Wierzbakiem 16. 42770g

Cholewkarza przyjmie na stałe. — obuwie konfekcyjne. Józef Tomiak, Sezanlekiej 11 m. 3. 42779g

Opiekunka dziecka 5-miesięcznego i godz. potrzebna na warunki dobre Dymek Carbury 33 m. 19. Zgłoszenia po 17. 42828g

Przyjmie szewca na pół etatu. Dzierżyńskiego 80. 42844g

Lekcje uzupełniające matematyki, fizyki. Przygotowywanie do egzaminów maturalnych. Osiedle Kosmonautów 9 m. 39. 42857g

Kupno Sprzedaż Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42905g.

Kupię traktor Ursus z przyczepą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42634g.

Prasę cierną 50-60 ton nacisku kupię. Poznań, tel. 442-94. 42648g

Kupimy buraki pastewne 60-132 Poznań, Perzyska 76, tel. 445-37 wieczorem. 42697g

Ze zestawu „Kompliment” szatę ubraniową odkupię. Tel. 455-87. 42746g

Kupię większą ilość marmurowych, Elżbieta Jazdowicz, Poznań, ul. Grunwaldzka 250 m. 9. 42790g

Bony PeKaO kupię. Tel. 690-385. 42793g

Bony PeKaO kupię. Tel. 41-16-53. 42884g

Futro kanadyjskie, ląpki karakulowe czarne nowe sprzedam. Sowińskiego 12a. 42246g

Sprzedam segmenty z tapczanem i blurkiem, tel. 673-506. 42517g

Sprzedam przemysłową maszynę do szycia z gwarancją. Dzierżyńskiego 45 m. 1. 42629g

Sprzedam motocykl MZ-ES 250/2 Poznań — Podolany, Straży Ludowej 24. 42639g

Sprzedam meble antyczne: sypialnię, stołową, salon, gabinet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42571g.

Sprzedam japoński Minikalkulator Kieszonkowy — cena 6.500 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42750g.

Sprzedam futro karakulu popielate, tel. 690-643. 42591g

Sprzedam Poltax — mechaniczny, Marek Lis, Poznań, Gostyńska 81, od godz. 17 do 19. 42595g

Futro czarne imitacja karakulów nowe duży rozmiar sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42598g.

Wapno hydratyzowane, gips, kreda, lepek, karbolinum, zasuwę kominiowe, płyty surowe poleca składnica. Poznań, Głogowska 180. 42624g

Róże drzewkowe, wielokwiatowe, piękne, kolorowe różę różę polecam wysłać za zaliczeniem pocztowym. Andrzejewski, Poznań, Mazowiecka 63, tel. 403-47. 42635g

Nowy szwedzki elektryczny palnik olejowy do centralnego ogrzewania sprzedam, tel. 418-204. 42641g

Sprzedam psa dobermana 6 miesięcy z rodowodem CACIB, pies z RPN. Janusz Betting Leszno Na Rutowicza 100, tel. 41-94. 42672g

Sprzedam nową tokarkę stołową typ TSA-16, wiadomość tel. 32-11-92. 42691g

Fortepian Koch okazynie sprzedam. Szczepki Podzwie k/Pniew, od godz. 17. 42698g

Sprzedam szatę czterodrzwiową, biblioteczną, stół, fotele inne meble mało używane oraz białe meble, paufiksy. Wójtowska 14 (Winogrody). 42739g

Automatyczną kamerę japońską 8 mm z kasietami sprzedam — cena 13.000 zł, tel. 562-49 wieczorem. 42739g

Sprzedam kremplinę białą, gładką tel. 515-20. 42619g

Sprzedam betoniarę, Poznań, ul. Drużynowa 20 oglądać od 15-18. 42782g

Futro karakulowe okazynie sprzedam. Pożnań, Podolska 9. 42846g

Sprzedam motocykl BMW Gombowski, Piekary 9 m. 2. 42850g

Antyk — biblioteka styl gdański sprzedam. Puszczykowo, Strazacka 9. 42791g

Sprzedam pianino, ul. Łukaszczyka 28 m. 3. 42820g

Sprzedam nowe futro (pił mowce, brzuski) telefon 408-21 wewn. 30-21. 42823g

Sprzedam konia, wóz, Dąbrowskiego 543. 42832g

Sprzedaż blaszany sprzedam Gola 9 m. 1. 42837g

Filodendrony (Monstera) 150 i 180 cm szerokie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42867g.

Samochody

Warszawę Combi (eksploatacja 3 lata) jak nową, wmontowanym silnikiem Diesla Mercedes latem br. sprzedam. Poznań, Szydlowska 16. 42244g

Sprzedam Fiat 125 P — 1500, nowy lub zamienie na inny. Libelta 3 m. 17 od 14-18. 42988g

Zaporożca po małym przebiegu sprzedam. Wiślana 24. 42462g

Sprzedam natychmiast „Syrenę 105” premii PKO. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42881g.

Sprzedam Skodę Combi 1200 na chodzie. Cena 8 tys. Klekz, ul. Polna — ogrodnictwo. 42861g

Sprzedam Warszawę 233, rok produkcji 72, Swierczewskiego 108 d m. 10. 42578g

Sprzedam skuter Osa 175, Puszczykowo, Cienista 6. 42637g

Sprzedam Trabantę 601, 1971 r. Wiadomość, tel. 649-61. 42639g

Sprzedam Kabinę Żuka Poznań — Piłkowsko, Drużewskiego 2. 42653g

Syrenkę 105, sprzedam 64 tys. zł. Małeckiego 16 m. 1. 42656g

Okazynie sprzedam samochód Barkas towarowo-osobowy. St. Wadarkiewicz, Kościan, Maszarska 83, tel. 522. 42677g

Samochód Lublin w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szczepankowo, ul. Głębowa 9. 42681g

Volkswagen — 1300 wiśnio wy 1965 r. drugi silnik, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42696g.

Sprzedam Syrenę 105 premii PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42724g.

Sprzedam Wartburga mały przebieg. Tel. 719-24. 42778g

Sprzedam Wartburga Combi 312, tel. 407-72. 42813g

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje POKOI dwu- lub trzyosobowych, niekierujących, z wygodami

Warunki i cena do uzgodnienia. — Oferty „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dia 6597K1

Zamienię NSU 1000 na 4-drzwiowy względnie sprzedam. Włodzimierz Woźniak, Poznań, ul. Wspólna 12 m. 6. w prawo za H. Cegielskim od godz. 14. 42825g

Sprzedam „Syrenę” Rynek Łazarski 12 m. 11a. 42833g

Sprzedam samochód osobowy „Volkswagen” 1500 stan idealny. Informacje telefoniczne po godzinie 20 Zielona Góra 22-71. 42839g

Sprzedam samochód ciężarowy marki Zuk — stan idealny. Informacje 660-366 Poznań. 42840g

Sprzedam Fiat 125 p. (1500 rok 1974, m. kwiecień lub zamienie na Fiat 127 p) 126 p z dopłatą. Wiadomość tel. 441-01 o godz. 18-20. 42859g

Sprzedam Fiat — Simca 1930 r. tel. 673-506. 42518g

Sprzedam Warszawę 22.000 zł. Volkswagena 1200 Skala 13. 42627g

Sprzedam Warszawę 223 gornozaworową, dobrym stanie. Poznań, ul. Ostrowska 150c. 42662g

Sprzedam Skodę 1600 MB Czerwonak, ul. Gdynska 32. 42635g

Sprzedam Fiat 126 p. fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42604g.

Sprzedam kabinę Żuka A03 Wrażenia ul. Kosynie r. 38. 42562g

Lokale

Natychmiast kupię lub wynajmę mieszkanie względnie samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42878g.

Kupię mieszkanie własnościowe jedno lub dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42825g.

Małżeństwu bezdzietnemu członkowi spółdzielni mieszkaniowej wynajmę pokój, tel. 430-77 w godz. 16-21. 41763g

Kupię mieszkanie własnościowe dwupokojowe. Do zamiany mieszkanie kwaterekowe trypokojowe Poznań — Śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42541g.

Zamienię własnościowe M-3 Jeżyce, na podobne lub większe z dopłatą, może być w innej dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42557g.

Starszy na stanowisku, członek spółdzielni mieszkaniowej szuka niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42564g.

Wznie w dzierżawę mieszkanie, pokój Poznań lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42563g.

BAZA ZAOPATRZENIA I ZBYTU Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa 62-052 KOMORNIKI pow. POZNAŃ telefon Poznań 67-90-41

POSZUKUJE PILNIE

2 kotłów co żeliwnych parowych Eca IV

18 - członowych 50—53 m², nowych lub używanych

do zakupu lub wymiany na nowe kotły wodne

ESKA 50. 2478-K2

Pilnie kupię M-2 lub kawalerkę własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39625g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Gdyni, przydział na 1975 r. zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42586g.

Poszukuję lokalu na cichą wytwórczość artystyczną — rzemieślniczą, tel. 706-47, po godz. 18. lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42625g.

Przyjmę pracującą na wspólny pokój. Poznań, Leszczyńska 111. 42630g

Zamienię M-2 Rataje na dwa pokoje stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42690g.

Samotny pracujący członek spółdzielni poszukuje pokoju może być z telefonem na okres jednego roku, wiadomość tel. 699-121 wewn. 184 od 7.30—14. 42692g

Młode małżeństwo, lekarz, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42708g.

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni wynajmę pokój lub pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42713g.

Młode bezdzietne małżeństwo pracownicy Uniwersytetu poszukują samodzielnego pustego pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni na okres dwóch lat, tel. 718-96 godz. 16-20. 42719g

Kupię, wydzierżawię garaż względnie miejsce okolicy Raszyna. Informacje tel. 719-19 lub adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42741g.

Małżeństwo poszukuje pokoju od 15 X. na Dębowej Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42747g.

Szczeciński Spółdzielcze M-2 komfortowe, nowe budownictwo — zamienie pilnie na równorzędne w Poznaniu. Wiadomość, Wiśniewska, 9 Maja 41 m. 5, Szczecin. 42767g

Kawaler pracujący i studijnicy poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42777g.

Małżeństwo członkowie SM poszukuje nieumeblowanego pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42814g.

Studentka AM poszukuje pokoju u samotnej pani najchętniej z telefonem. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42835g.

Pilnie kupię komfortowe mieszkanie do 350 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42836g.

Małżeństwo z czterolatnim dzieckiem wynajmę pokój, może być na peryferiach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42848g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny z ogrodem sprzedam. Poznań-Lubon 3, Wojska Polskiego 42. 42512g

Sprzedam działkę budowlaną 2000 m². Bródzki, Dąbrowa, ul. Piotrowska 7. 42537g

Sprzedam willę komfortową, 6 pokoi, 2 kuchnie, 0,4 ha, na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42568g.

Sprzedam parcelę 968 m² w Poznaniu-Antoninek. Opłotowana, zadrzewiona, w idealnym punkcie, b. blisko komunikacji miejskiej. Zezwolenie na zabudowę bliźniaczą. Tel. 440-28 od godz. 16. 42579g

Kupię parterową willę z garażem względnie z rozpoczętą budową Grunwaldzka 19 dia 42589g

Sprzedam działkę 1143 m² oparkowaną z barakiem mieszkalnym, do wykończenia, chwilowo bez zabudowy. Poznań-Staroleśka, ul. Tomaszowska 16. 42633g

Kupię działkę do 0,5 ha pod szklarnię w obrębie 30 km Poznania. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do dziecka na stałe spoza Poznania. Warunki dobre. Wójcisiak, Poznań, Szyverska 14 m. 3 (Chłodnia). 43352g

Zatrudnię uczciwe małżeństwo, ewentualnie z osobą trzecią, na specjalistycznym gospodarstwie rolnym, 9 km od Zielonej Góry. Mieszkanie zapewnione. Warunki bardzo dobre. Wymagane referencje. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40787g.

Zatrudnię opiekunkę dochozującą do 80-letniej osoby tel. 42346. 42991g

Potrzebna dobra opiekunka do dziecka ul. Hetmańska 62 m. 19. 42984g

Opiekunka do dwu dzieci, czynne 2,5 i 1,5 roku potrzebna. Sowińskiego 39/32 m. 21. 42980g

Potrzebna pomoc do 2 dzieci Poznań. Osiedle Kosmonautów 12B m. 14. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia po 16. 42978g

Poszukuję samotnej starszej pani do prowadzenia domu renciście. Warunki dobre, pokój dla dwojga. Maria Królowska, Jarocin, ul. Soporowa 5 m. 35. 42912g

Pisanie na maszynie ucze. Pl. Wolności 2 m. 6b III ptr. w podwórzu. 42973g

Udzielam korepetycji z matematyki tel. 67-18-87. 42961g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO, tel. 32-18-04. 42989g

Owies oraz marchew czerwona na paszę większą ilość kupię. Członiec 11 pow. Srem, Palacz. 42963g

Siatkę podtynkową poleca w wójtówni. Czerwonej Armii 27. 41804g

Sprzedam furtkę żelazną i trzepak. Poznań — Dębica, ul. Drużynowa 20. 42994g

Maszyny dzwlewiarskie dwu płytowa nowa sprzedam, cena 9.000. — Wóznik Piękna 36 B m. 5. 42922g

Komplet pokrowców na siedzenia samochodowe acryl sprzedam, telefon 679-181. 42979g

Sprzedam pianino koncertowe Hoffmann. Małeckie go 4 m. 8, godz. 18-19. 42966g

Sprzedam krowę na wycielenie. Chyby koło Poznania Pempera. 42936g

Samochody

Samochód na raty kupię, wpłata 20.000. — Poznań, Wojskowa 18 m. 9. 42978g

Moskwicz 407 sprzedam, 21000. — Poznań, Wojskowa 18 m. 9. 42977g

Fiata 850 sprzedam, ul. Janickiego 22a m. 11. 42969g

IFA F-9 po remoncie sprzedam, Koscińskiego 28 m. 9, tel. 331-494. 42950g

Sprzedam samochód Renault 10 1300, tel. 465-43. 42977g

Lokale

Inowrocław — kawalerkę centrum parku zdrojowego zamienię pokój, kuchnię Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42952g.

Zamienię M-3 Rataje na M-3 lub M-4 Winogrody Os. Piastowskie 29 m. 2. 43014g

Sprzedam M-5 własnościowe, telefon, garaż. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42914g.

Bydgoszcz! Mieszkanie spółdzielcze M-5, czteropokojowe, 64 m², c. o., od dzielnie wc — zamienię na równorzędne lub małą nieruchomości z ogrodem Poznań. Oferty: Urząd Pocztowy, Bydgoszcz 23, Skrytka nr 1. 1027p

Dwóch studentów poszukuje pokoju w Poznaniu. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38122g.

Nieruchomości

Sprzedam ogród, pow. 0,5 ha. Wiadomość: Joanna Foelkel, Arkusze 31, pow. Gniezno. 1030p

Kupię lub wydzierżawię działkę pod domek letni nad jeziorem do 50 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42993g.

Pracownicy poszukiwani

Ośrodek Rozwoju Techniki KZSPPIOp. w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 136, telefon 599-71 (przy Hotelu „Polonez”) — zaangażuje natychmiast:

- inżynierów wzgl. techników poligrafów — na stanowiska technologiczne i specjalistów,
- inżyniera wzgl. technika na stanowisko st. konstruktora opakowań i wydawnictw papierniczych,
- ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w planowaniu i sprawozdawczości przemysłowej,
- dokumentalistę ze znajomością języka angielskiego lub niemieckiego do pracy w Ośrodku Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej,
- fotografa — retuszerę do reprodukcji barwnej.

Wynagrodzenie wg taryfikacji Biur Konstruktoryjno-Technologicznych. 6612-K1

Dyrekcja Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu — przyjmie zaraz mężczyzn i kobiety na stanowiska:

- tokarzy,
- ślusarzy,
- po szkołach zawodowych i do przyuczenia w zawodzie, oraz
- pomocników palaczy c. o.

Blizsze informacje w Dziale Spraw Pracowniczych WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 — nr tel. 67-90-61, wewn. 18. 6455-K1

Sprzedam działkę 260 m² przy Wąrcie blisko lasu, wieś Wóreck, komunikacja podmiejska, autobusowa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42931g.

Wzjęm w dzierżawę morgę ziemi, leżącej przy szosie między Komornikami a Rosnówkiem. Oferty wraz z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42742g

Kupię dom wille wyłączone z częściowo wolną w centrum. Spieszne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42901g.

Dom — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, z domem gospodarczym, ogród 2500 m² spiesznie sprzedam. Na korespondencję nie odpowiadamy. Genowefa Chudzińska, Kicin, Nowe Osiedle 35, pow. Poznań. 42822g

Wzjęm w dzierżawę ogród-działkę, opłataną plus wodą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42722g.

Sprzedam dom mieszkalny z ogrodem, wolnym mieszkaniem w Kościelcu. Zieliński, Kościel, Poznańska 50. 42890g

Różne

Dr med. Eugenia Ryglewiczowa choroby kobiece, wórcia, przyjmuję prócz środy i soboty od 15-17, ul. Słowackiego 55. 43002g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat bielizniarsko-krawiecki, okolica p. tli jeżyckiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42917g.

Naprawa łódówek. Telefon 33-16-07. 39406g

Matrymonialne

Na Bal Zapoznawczy — sobota, 19 października — zapraszam wszystkich samotnych Piuro Matrymonialne „Ognisko”. Poznań, Strusia 9. Zaproszenia w Biurze. 41608g

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 8. X. zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Pół 14; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodzieży; „Teatr w Dolinie Mułkowskiej”; 11.05 Antena 5-ciu stolic; 12.10 Public. miedzyzn.; 12.15 Kwadrans z zespołem Bergendi; 12.30 Przebieg mistrzów; 13. Jedziemy, j. przebieg szerokiego gościnnym; 14. Recital z pauzą — Lucja Prus; 14.20 Recital z pauzą — Lucja Prus; 14.30 W Jeżoraniach; 15. Kone. żywe; 16.05 „Człowiek stamtąd”; 16.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.08 3XR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Dyskusja na temat miedzyzn.; 20.15 Bach po japońsku; 20.40 Spotkanie z pisarzem Teodorem Parankim; 21. Jan Ptaszyn-Wróblewski — przedstawia...; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 „Z. Kurylewiczowski”; 23.40 Tańczęmy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Radioproblemy; 10. Wielkopolska Niedziela; 12.05 Pozn. konc. żywe; 13.35 Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 13.35 Poranek symfoniczny z nagrań Orkiestry PR i TV p.d. K. Missyny; 14. Zgaduj, zgadula; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Początek zapach maciejki”; 16.15 Z księgarskich witryn; 16.30 Kone. chopinowski z nagrań J. Lhevinne; 16.55 Uwertura do opery „Così fan tutte”; 17.01 Poniżej prawdy poznane rep.; 17.30 K. Szymanowski: IV Symf. op. 69 i 2 mazurki z op. 50; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabareckie reklamy; 19. Teatr PR „Wesele u drob nomieszczan”; 19.50 Ork. smyczkowy; 20. Triplex — Warszawa, Berlin — Praga; 22.35 Pozn. wiadom. sport.; 22.45 Pannasik; 23.15 Jazz; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 22.15, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Czwartki pani Julii” — 12 odc.; 9.10 Szlagiery bez słów; 9.30 Gdzieś mówi A... — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale — Richter — beethovenista; 12.05 Milicia! Na pomoc!... — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olympia”; 13. Twórcy muzyki filmowej — K. Komeda; 13.15 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Twórcy muzyki filmowej — zespół Pink Floyd; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Twórcy muzyki filmowej — E. Morricone; 15.30 Między muzyki filmowej; 16.15 Nieznane o znanych — Ada Sari; 16.45 Brzaski duety wokalne; 17.05 „Czwartki pani Julii” — 13 odc.; 17.15 Zapraszamy do studia — A. Sławiński; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17.55 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Terapia” — słuch.; 19. Twórcy muzyki filmowej — Michel Legrand; 19.35 Muzyka UKF; 20. Pół wieku z Polihymnia — gawęda; 20.10 Gdzie by Beethoven odzyskał słuch — o muzyce; 20.50 Niesłuchowisko i B. Wiernika; 20.50 Rzeczywistość i poezja B. Lesmiana; 21.10 Polski Jazz — monografie płytowe — Big band Stodoła; 21.40 Prosimy częściej — K. Sienkiewicz; 21.50 Opera P. Mascagniego — „Przyjaźniel Fritz”; 22.08 Śpiewa — Neil Diamond; 22.15 Wieczory z Diderotem — X; 22.30 Aktorzy o piosence; D. Olbrychski; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje K. Rudzki; 23.05 Z musicalu do jazzu; 23.50 Gra zespół Raya Riversy.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do „Lity przebiegów”; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przebieg na instrumentach; 9.05 Dł. kl. i II (jęz. polski); 9.30 „Melodie ludowe naszych sąsiadów”; 10.08 Tańce niemieckie baroku; 10.30 „Na przykład Józef” fragm. 1. pow. H. Otto; 10.40 Jesienne melodie; 11. „Górniki” — express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Kone. przed hejnałem; 12.25 Piosenki z filmów Walta Disney’a; 12.40 Kone. żywe; 13. Mel. lud. z Kujaw i Pałuk; 13.30 „Dyskoteka młodych — beat”; 14. Wiesz tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Dyskoteka młodych — sweet”; 15.05 Lity z Polski; 15.10 Miniaturkowy koncert symfoniczny; 15.35 Gra Ork. Radia i TV pod dyr. J. Mi-

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do „Lity przebiegów”; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przebieg na instrumentach; 9.05 Dł. kl. i II (jęz. polski); 9.30 „Melodie ludowe naszych sąsiadów”; 10.08 Tańce niemieckie baroku; 10.30 „Na przykład Józef” fragm. 1. pow. H. Otto; 10.40 Jesienne melodie; 11. „Górniki” — express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Kone. przed hejnałem; 12.25 Piosenki z filmów Walta Disney’a; 12.40 Kone. żywe; 13. Mel. lud. z Kujaw i Pałuk; 13.30 „Dyskoteka młodych — beat”; 14. Wiesz tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Dyskoteka młodych — sweet”; 15.05 Lity z Polski; 15.10 Miniaturkowy koncert symfoniczny; 15.35 Gra Ork. Radia i TV pod dyr. J. Mi-

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA

PROGRAM I: 6.30 — Matematyka I. 24 Granica ciągu cz. III; 7. — Mechanizacja Roln. 1. 10 — Układ zasilania silników niskopręż-

MUZEUM W ROGALINIE — 2

10-16. MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele s. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa wyrobów rękodzielniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Współczesna architektura Bułgarii w fotografiach Andrzeja Kupidury” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Horsta Pobjęga z Frankfurtu n/Odra — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 do 6. X.

PTF (Paderewskiego 7) — „Trzech plus jedna” — codziennie g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (od 9 do 30. X.).

nych (gaźnikowych), (Poznań); 7.30 — TV Kurs Rolniczy — Produkcja przyszlności — Owce (Poznań); 8.05 — Przypomnimy, radzimy; 8.20 — Bieg po zdrowie; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla dzieci — Teleranek — w programie; — Niewidzialna reka, — TV Klub Śmiały, — Zrob to sam — film z s. „Bella i Sebastian”; 10.15 — Antena — informacje o progr. radiowych i tv; 10.30 — „Trzej świadkowie” — fab. film czechosłow.; 12.15 — Dziennik — kolor; 12.35 — Spotkanie w Cukrowni Łapy — progr. wiejski; 12.50 — Koncert niedzielny na Zamku Elisabethenburg w Meiningen — progr. TV NRD; 13.30 — Wielka Warszawska — reportaż z toru Wsiedlonych Konnych na Służewcu — kolor; 14.10 — Radar — filmowy magazyn wojskowy; 14.20 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs zabawa; 15 — Nie tylko dla pań; 15.30 — Lekture Pegaza — przegląd nowości wydawniczych; 15.40 — Berlin — Warszawa — Berlin — teleturniej — program prowadzi Anja Strohsehn i Wacław Przybylski — kolor; 16.55 — Refleksje obywatelskie; 17.10 — Losowanie Totolotka; 17.25 — Postaw się nie zastaw się; 18.15 — Sprawy z dzw. Magazynu Sport. — kolor; 19.15 — Dobranoc — Dziennik — kolor; 20.20 — Dobranoc — dla dorosłych — „Portret Gryzeldy”; 20.25 — Z cyklu „Najważniejsza dz. życia” — film TWP pt. „Caszcz”; — reż. A. Konie — kolor; 21.25 — Dobry wieczór — tu Łódź — kolor; 22.15 — Informacyjny mag. sportowy (kolor) i spraw. z Międzynarodowego meczu w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada (III tercja).

PROGRAM II: 13.55 — Gospodarstwo i ja — program public.; 14.10 — Eliudy Fryderyka Chopina w wyk. laureatów II ogólnopolskiego konkursu pianistycznego w Warszawie — kolor; 14.45 — Z bratnich anten — NRD dziś — kolor; 15.15 — Dla młodych widzów — sport i zabawa — program TV NRD; 16.15 — Magazyn lotniczy; 16.45 — Zmiana warty — program rozrywk. TV NRD — kolor; 17.45 — Świat obcy, polityka; 18.15 — „Przygody Sherlocka Holmesa” — film prod. ang. odc. I; 19.15 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Estrada poetycka — „Demon” Michała Lermontowa — kolor; 21.10 — Renesans gitary klasycznej — „Gitary i fraki” — program TV CSRS; 21.25 — Klub Filmowy — „Kobieta zameczna” — film fab. prod. franc. (od 18. I.).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: TTR — Historia — 1.4 — Polska pierwszych Piastów; 13.25 — TTR — Matematyka — 1. 58 — Hoczn skalarny wektorów; 15.25 — NURT — Nauki polityczne — Gospodarka polska w latach 1970-73; 16 — Dziennik — kolor; 16.10 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” — kolor; 17 — Echo stadionu — kolor; 17.20 — „Między Odrą i Łabą” — reportaż filmowy — kolor; 17.50 — Zielone perspektywy — „Komu hektary” (lok.); 18.10 — Program filmowy — (lok.); 18.20 — Teleskop — (lok.); 18.40 — „W Cisnej i gdzie indziej” — prog. okolicznościowy — z ok. XXX rocznicy powstania MO; 19.10 — Wystąpienie Ambasadora NRD; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Teatr TV — Bertolt Brecht — „Matka Courage i jej dzieci” — reż. L. Zamkow — kolor; 22 — Uroczysty koncert w XXX-lecie MO; 23.05 — Dziennik — kolor; 23.15 — Oferty.

PROGRAM II: Dzień TV NRD w TVP; 16.45 — Program II propozuje; 17 — Mam tam przyjaciół — rep. filmowy — kolor; 17.30 — Tata — społecznik — z serii „Tata i rodzina” — film animowany prod. NRD — kolor; 17.35 — Sport u sąsiadów — kolor; 18.05 — „Odprężyć się kochanie” z serii „Tata i rodzina” film animowany prod. NRD — kolor; 18.10 — Portret z autografem — śpiewa Martin Ritzmann — kolor; 18.45 — Święte Niemieckiej Rep. Demokratycznej — felieton z ok. 25 rocznicy powstania NRD — kolor; 19.10 — Wystąpienie Ambasadora NRD; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Z kamerą w TV NRD — rep. filmowy — kolor; 21.05 — Śpiewa Frank Schoebel; 21.30 — „Tata i ta lent” — z serii „Tata i rodzina” — film animowany prod. NRD — kolor; 21.35 — 24 godziny — kolor; 21.45 — „Człowiek który zastąpił babcię” — fab. film prod. NRD — kolor; 23.15 — Zakochanie Wieczoru NRD; 23.20 — NURT — Nauki polityczne — Gospodarka polska w latach 1970/73 wykł. prod. dr A. Melicha.

STRONA

GŁOS — 6/7 X 1974

TURNIEJ DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH

Piłkarska przygoda

Sympatykom piłki nożnej, daleko nawet poza granicami Polski znany jest Jacek Gmoch. Doskonale pamiętają go z boiska, bo jeszcze niedawno był piłkarzem, trzydziści razy reprezentował barwy naszego kraju, występował blisko 300 razy w rozgrywkach ligowych.

Kariera tego doskonałego zawodnika i pełnego pasji działacza piłkarskiego zaczęła się w 1955 roku, kiedy z inicjatywy świetnego piłkarza, potem dziennikarza — dr. Stanisława Mielecha, zorganizowano pod patronatem „Zycia Warszawy” turniej dzikich drużyn. Gmoch został królem strzelców swej grupy. W nagrodę otrzymał prawdziwą piłkę, wieczne pióro i prenumeratę „Sportowca”. Awansował też do reprezentacji Warszawy dzikich drużyn. Chłopak z podwarszawskiego Pruszkowa pojechał do stolicy, wyróżnił się, był lepszy od wielu rówieśników.

Tę anegdotę przytoczyłem nie bez powodu, bo pora ku temu najodpowiedniejsza. Po kilkunastu dniach pracy licznego sztabu działaczy sportowych, kolegów dziennikarzy i zupełnie przypadkowych osób troszczących się o poznafski sport ponad tysiąc chłopców rozpoczęło wielki turniej drużyn niestowarzyszonych, zorganizowany z inicjatywą „Głosu Wielkopolskiego”. Zakończy się on w przyszłym roku i wyłoni najlepszych, którzy — wybrani przez trenerów-selekcjonerów KKS Lech — będą mogli rozpocząć grę w piłkę w klubie. Już dzisiaj wierzę, że kiedyś będę miał satysfakcję napisać o którymś z nich tak, jak napisało o Gmochu.

Zgłosiło się do turnieju ponad 80 drużyn, kilka skompletowano spośród chłopców, którzy zgłosili się indywidualnie. Z dziecięcą bezinteresownością rozegrają oni blisko 200 spotkań, by dowiedzieć, że są najlepsi, by przeżyć wielką przygodę meczu „na prawdziwym boisku”, przy prawdziwej publiczności, by nauczyć się grać i przegrywać. Czeka ich wielka radość i małe dramaty, ale przede wszystkim czeka ich prawdziwie sportowa zabawa, o której długo po turnieju mówić będą w szkołach, w domach i na podwórzach jak o wielkiej, przygodzie dzieciństwa. I już obecnie, mając na uwadze niedostatek tak wnoszących działań, budzących radość i śmiech dziecka — trud organizatorów został sownie wynagrodzony.

Przypominam sobie, jak podczas zebrania w salce Lecha na Dębcu podeszło do mnie kilku chłopców, którzy nazwali się wojowniczo jako „Pantery”, „Tygrysy”. Jeden z nich, najodważniejszy zapewne, spytał czy umiem pisać „tak, żeby były duże litery”. A kiedy nieskromnie potwierdziłem, że owszem, poprosił, bym ich zapisał do turnieju i został opiekunem drużyny. Doradziłem im, żeby dołączyli do kilku innych kolegów, ponieważ nie można skompletować całej jedenastki. Zrobili tak, ale wpróżdy jednym tchem wykrzyknęli, że ich siódemka gra może sama przeciwko całej jedenastce, że już mają koszulki i że jeden z ojców będzie opiekunem — a oni tylko chcą grać. I wiem, że zagrają przeciwko każdemu, przeciwko kadry i samemu diabłu. Bo zaczęła działać wielka magia sportu.

Oprócz wychowawczych i społecznych celów nasz turniej mieć będzie również typowo sportowy aspekt, stanie się najwęższym przeglądem piłkarskiego zaplecza. Spotkania obserwować będą trenerzy i działacze Lecha, ale nigdzie nie jest powiedziane, że zainteresowani z innych poznańskich klubów nie mogą czynić tego samego. Dajemy im bogactwo bezcenne, a od nich samych zależy czy będzie tak, jak z diamentem, który pod ręką jublera zamieni się w brylant, bądź rozpadnie się na kilka bezwartościowych kawałków.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Piądzienik	Artura, Brunona
6	
Niedziela	Marii, Marka
7	
Poniedziałek	Słońce: 5.49—17.07

TEATRY

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Zmierzch Peryna” (premiery).
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkiele malowane”.
POLSKI — g. 19 „Ocaleni”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „El Dorado” (USA 15 l.), g. 15, 30, 17.45 „Szepty i krzyki” (szwedz. 18 l.), g. 20 „Ruchomy cel” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Trzy orzeszki dla kopciuszka” (czes. NRD 6 l.), g. 17, 30, 20 „Porwanie” (fr. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.
APOLLO — g. 10, 30, 13.45, 17, 20.15 „Potop” (pol. b.o.).
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Potop” (pol. b.o.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Królewna w osłej skórze” (fr. b.o.), g. 18, 20 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.), poniedziałek, g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Polawia-cze skarbow” (pol.), g. 19.30 „Mania wielkości” (fr. 15 l.), poniedziałek, g. 17 „Wódz Seminolów” (NRD b.o.).

b.o.), g. 19.30 „Morderstwo w poniedziałek” (NRD 15 l.).
GWIAZDA — g. 10 s. zamkn., g. 12, 14 „Wilcze echa” (pol. 15 l.), g. 16, 18, 20 „Klub kawalerów” (pol. b.o.), poniedziałek, g. 10, 13, 16, 19 „Pan Wołodyjowski” (pol. b.o.).
KOSMOS — g. 11 „Gappa” (jap. b.o.), g. 17.30, 20 „Nagrody i odznaczenia” (pol. 15 l.), poniedziałek, g. 17.30, 20 „Y-17” (bułg. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.).
MINIATURA — g. 14, 16 „Ja wam pokażę” (NRD 11 l.), g. 18, 20 „Gang Olsena” (duń. 14 l.), poniedziałek, nieczynne.
OLIMPIA — g. 11 „Joe w królestwie pszczoł” (bajka), g. 12 „Tut mieszkają Murzynek” (bajka), g. 13 i 1. poniedziałek, g. 10, 12, 30, 15 „Ostatni kurs” (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Nie oszukuj kochanie” (NRD 11 l.), g. 19 „Tasmy prawdy” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 11 „Buleczka” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Cenny lup” (fr. 16 l.), poniedziałek, g. 17, 19.30 „Spragniona miłości” (bułg. 15 l.).
PRZYJAZN — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Buntownik bez powodu” (USA 15 l.), poniedziałek, nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zapis zbrodni” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 b.o.), g. 17, 19.30 „Gniazdo” (pol. b.o.), poniedziałek, nieczynne.
SCALA — g. 14, 16, 18, 20 „Dzieci i lwicy z buszu” (ang. b.o.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Mania wielkości” (fr. 15 l.).
TRCZA — g. 14.30 Zestaw bajek, g. 15.30, 17.30 „Wielki lup gangu Olsena” (duń. 11 l.), g. 19.30 „Gang Olsena” (duń. 14 l.), poniedziałek, g. 17 DKF „Hipolit” (s. zamkn. — „John poszedł na wojnę”), g. 19 „Spalony las” (rum. 15 l.).
WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Balla da o burmistrzance” (bajka), g. 14, 16, 18, 20 „Grzech Katarzyny” (czes. 15 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 30, 15, 17.30, 20 „Miasto w czerni” (węg. b.o.).
WCASOWICZ (Puszczykowo) —

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT-

Piłka ręczna

Wysokie zwycięstwo AZS — SZS

W ramach rozgrywek o awans do II ligi rozegrano w sobotę dwa spotkania. Bardzo dobrze spisali się poznafski AZS—SZS, który wysoko pokonał Stal Stocznę Szczecin 33:18 (14:10). Z wyjątkiem pierwszych minut meczu, gra toczyła się przy stałej przewadze AZS—SZS. W drugiej części meczu trener akademików — W. Drygas — wprowadził do gry 5 byłych juniorów, którzy godnie zastąpili starszych kolegów. Najważniejsze bramki dla poznafników zdobyli: Sikiński — 7 i Gorzaniak — 6.

W drugim spotkaniu AZS—SZS Górzów Wilp. wygrał z drugą drużyną Grunwaldu 20:11 (9:8). (wit)

Olimpia — Widzew 1:1 (1:0)

Potrzebny w zespole dyrygent

Wczoraj na gołęńskim stadionie zmierzyły się dwa czołowe zespoły II ligi — Poznańska Olimpia i Widzew Łódź. Mecz zakończył się remisem 1:1 (1:0).

Olimpia: Kahle, Lisiak, Grzeško wiak, Mularczyk, Marcinkowski, Nickling (39 min. Wencki), Wojtkowiak, Gołaszewski, Kolat, Wojciechowski, Melerowicz (74 min. Maciejewski).

Widzew: W. Surlit, Kubicki, Le-wandowski, Możejko, Hodakowski, Janas, Kostrzewski, Haren, Ben kes (46 min. Stępiak, 80 min. Grę bosz), Gapiński, Pyrdol.

Niewłaściwe chyba wyobrażenie o poziomie drugiej ligi piłkarskiej można sobie wyrobić po wczorajszym spotkaniu. Jeżeli tak monotonnie, powoli i bez poletu grają dwa z najlepszych zespołów, to cóż mówić o innych?

Gwardziści, choć strzelili pierw-

szą bramkę, ustępowali piłkarzom Widzewa. Goście górowali zdecydowanie, walką o górne piłki, szybkością i urozmaiceniem gry. Przypominali dopiero wyrównując, jak gdyby zadowoleni z rezultatu i gra stała się monotonna.

Pierwsza bramka padła w bardzo ciekawej sytuacji. Sfaulowany gwardzista znalazł się na pozycji spalonej i choć nie brał udziału w grze, sędzia liniowy pokazał spalony. Długie podanie po prawym skrzydle przechwycił Wojtkowiak. Dobięł niemał do linii kończącej boisko i sugerując bramkarzowi podanie do tyłu strzelił silnie z bardzo ostrego kąta. Bramkarz Surlit, próbując piąstkować wbił piłkę do siatki.

Druga, wyrównująca bramka, padła po wyraźnym błędzie naszej obrony, choć nie bez winy był ma- ło zdecydowany Kahle. Szkoda, bo w obronie była najlepsza formacja w zespole gospodarzy.

Wydaje się, że gwardzistom brakło we wczorajszym spotkaniu za wodnika, który podyrgowałby grę. Prowadzonych do znudzenia ataków środkiem boiska nie miał po prostu kto zakończyć, a zdecydowani obrońcy gości rozbiłali je skutecznie, przechodząc natych- miast do kontrataku. Jeden z nich kosztował Olimpię stratę punktu. (ask)

Avia Świdnik — Warta Poznań 1:1	
Ursus — Arkonka	0:0
Baltik Gdynia —	
Stocznowiec Gdańsk	3:1

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS Bielsko —	
Star Starachowice	2:0
Metal Kluczbork —	
Sparta Zabrze	4:0
Odra Opole — Urania Ruda Śl.	0:0
Piast Gliwice — Siarka	2:0

Liga angielska

1. Birmingham — Coventry 1:2,	
2. Carlisle — Liverpool 0:1, 3. Ever-	
ton — Newcastle 1:1, 4. Leeds —	
Arsenal 2:0, 5. Leicester — Luton	
0:0, 6. Manchester City — Chel-	
sea 1:1, 7. Middlesbrough — Wol-	
verhampton 2:1, 8. Queens Park —	
Ipswich 1:0, 9. Stoke — Sheffield	
UTD 3:2, 10. Tottenham — Burn-	
ley 2:3, 11. West Ham — Derby 2:2,	
12. Blackpool — Hull 1:2, 13. Bolton	
— Orient 2:0.	

Memoriał F. Grzechowiaka

ŁKS i Lech w finale

W ramach turnieju o Memoriał F. Grzechowiaka rozegrano w sobotę tylko jedno spotkanie, w którym węgierski zespół VSK Pecs niespodziewanie pokonał AZS Poznań 60:58 (26:31). Wynik tego meczu, a szczególnie postawa akademickiej, stanowi duże zaskoczenie. Przed spotkaniem mało kto przypuszczał, że zespół ten może przegrać z bardzo przeciętną drużyną węgierską. Akademicki, przed wy- stępem w Poznaniu grały na Wę- rzchu i w Związku Radzieckim uzyskując bardzo pochlebne recen- zje. Dzielną i nieczym niewytłuma- czalną metamorfozę przeszedł jednak ten zespół. W sobotnim spot- kaniu akademicki nie mogli ni- czym zaimponować. Widząc niepo- radność zawodniczek pierwszej piątki, trener AZS-u zmuszony był korzystać z koszykarek rezerwo- wych, które w niczym nie ustępo- wały swym bardziej rutynowanym koleżankom. Wierzymy, że wzo- rajszy występ akademickiej był tylko przejściową obniżką formy, i że w następnych meczach dru- żyna zaprezentuje grę na jaką ją stać, i jaką już niejednokrotnie zachwycała kibiców.

Mecz rozegrany poza turniejem przyniósł ponowne wysokie zwycięstwo Lecha nad SC Goettingen 75:39 (40:23). Gra toczyła się przy stałej przewadze zespołu pozna- Ńskiego, przy czym przez dłuższy- okres występowały w nim zawod- niczki rezerwowe. Punkty dla Le- cha zdobyli: Fromm — 18 i Stró- zna — 17.

W niedzielę o godzinie 9.45 roz- pocznę się spotkania finałowe. W meczu o 1 i 2 miejsce ŁKS zmie- rzy się z Lechem, a o 3 i 4 grać będą VSK Pecs i SC Goettingen. (wit)

Grunwald pokonał mistrza Polski

W jedynym rozegranym w sobotę w Poznaniu meczu o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie Grunwald pokonał Stellę Gniezno 2:1 2:0. Mecz nie był ładnym widowiskiem ze względu na dużą ilość fauli. Wojskowi zdobyli prowadzenie po krótkim rogu, a strzelcem bramki był Kruś. Wynik na 2:0 podwyż- szył Juszcak po ładnej akcji ca- łego zespołu.

Po przerwie Stella przeszła do ataku, zdobywając bramkę. Jej strzelcem był Grotowski. (wit)

Za sport szkolny odpowiadamy wszyscy

Na ostatniej Olimpiadzie w Monachium w skład polskiej ekipy wchodziło nieco więcej niż 17 procent studentów. Liczba młodzieży akademickiej w każdej z innych ekip śred- nio zamykała się cyfrą 80 procent. Rażące to dysproporcje. Światowy sport opiera się na studentach. Pisząc o studentach pamiętać trzeba o szkole, gdyż od niej wszystko się za- czyna.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania do- strzegło ważność tego problemu. Wystarczy zacytować słowa ministra Jerzego Kuber- skiego, wypowiedziane w jednym z wywia- dów dotyczących sportu szkolnego: „Cały proces wychowawczy jest nie do pominięcia bez wychowania fizycznego. Dlatego nowo- czesna szkoła bez sportu i wychowania fizy- cznego na miano nowoczesnej nie może za- sługiwać. Tylko bowiem harmonijne połącze- nie rozwoju intelektualnego, fizycznego i kul- turalnego w całość może dawać w rezultacie pomyślny rozwój młodego człowieka”.

Zdawać by się mogło, że po takiej wypo- wiedzi Ministra Oświaty i Wychowania sport szkolny nie powinien natrafiać na żadne prze- szkody. Niestety, stwierdzenie takie byłoby zbyt optymistyczne. Pomijam tutaj sprawę bazy lokalowej potrzebnej do uprawiania sportu, bowiem o wiele smutniejsze są situa- cje, gdy zawodzą ludzie.

Stosunkowo najmniej zastrzeżeń dotyczy się osób prowadzących zajęcia wychowania fizy- cznego w szkołach. Oczywiście mogą zaistnieć przypadki mało sumiennej wywiązywania się ze swych obowiązków przez nauczycieli w-f, jednak generalnie rzecz biorąc, są oni przekonani nader dobrze o korzyściach wy- pływających z racji uprawiania sportu, i wła- ściwie podchodzą do zajęć przez siebie pro- wadzonych. Często spotyka się jednostki fa- natycznie wprost nastawione do sportu. Tu- taj pozwolę sobie przytoczyć następujący przykład. Jeden z nauczycieli w-f przygo- tując szkolną drużynę do startu w konku- rencjach żyłwiskarskich na Zimowych Igrzys- kach Młodzieży Szkolnej i Studenckiej, do- woził grupę zawodniczek na lodowisko do Nowego Targu własnym samochodem o godz. 5 rano, i po treningu odwoził je, by dziewczę- ta mogły zdążyć na rozpoczynające się o 8 lekcje. Trud nauczyciela i uczeń został na- grodzony. Dziewczęta zostały mistrzyniami Igrzysk w swojej konkurencji.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa sto- sunku do w-f nauczycieli innych przedmio- tów. Opowiadał mi znajomy wuefista jak w jed- nej ze szkół podstawowych nauczycielka fi- zyki permanentnie nakazywała uczniom

wykonywanie różnych prac w czasie godzin przeznaczonych na w-f. Koleżeńską rozmowę między prowadzącym w-f, a ową panią na- niewiele się zdała. Dopiero zdecydowana in- tervencja u dyrektora szkoły położyła kres tym praktykom. Nie przypuszczam, aby był to przypadek odosobniony. Często spotkać się można z faktami wykorzystywania godzin wychowania fizycznego na odrabianie zaleg- łości materałów z innych przedmiotów, a nawet z faktem zwalniania uczniów do do- mu z lekcji w-f. Bardzo liczne są też przy- padki pogardliwego odnoszenia się do przed- miotu wychowania fizycznego przez nauczy- cieli prowadzących tzw. przedmioty „ważne”. Nie wszyscy jeszcze rozumieją, że matematy- ka, fizyka czy biologia nie są wcale ważniej- sze od w-f. Jeżeli jeszcze poglądy owych pseudopedagogów aprobują kierownictwo szkoły, to sytuacja staje się wprost katastro- falna. Współczuć należy wówczas tylko uc- niom oddanym pod ich opiekę.

Słowa krytyki należą się również części rodziców, bo i u nich zauważyć można бага- telizowanie spraw związanych z wychowa- niem fizycznym. Otrzymanie oceny niedosta- tecznej z matematyki czy fizyki stwarza w domu wielki problem. Dwójka z w-f kwitowa- na jest zazwyczaj pogardliwym machnięciem ręki, uśmiechem na twarzy i dodaniem „z wuefu!”. Spotyka się również takich rodzici- ców, którzy by uczynili wszystko, aby całko- wicie zwolnić swoją pociechę z zajęć wycho- wania fizycznego, bo dziecko może się spocić, może się zmęczyć. Znam dokładnie kilka przypadków, gdzie matki i ojcowie nie napi- szą bez powodu prośby o zwolnienie z lekcji fizyki, zaś jeśli chodzi o „gimnastykę”, przy- chodzi im to bez najmniejszych trudności. Dzieci mogą nie rozumieć jaką krzywdę wy- rządzi im takie postępowanie. Lecz jeśli nie rozumieją rodzice...

Wypada zakończyć te rozważania akcentem optymistycznym. A brzmi on tak. Ludzie od- powiedzialni za wychowanie młodego poko- lenia zdają sobie w pełni sprawę z tego, że wszystkie nowoczesne systemy oświatowe wielką wagę przywiązują do rozwoju sportu szkolnego. Raz jeszcze zacytujmy słowa mini- stra Kuberskiego: „Chciałbym jednocześnie zapewnić, że ministerstwo uczyni wszystko, aby w dalszym ciągu intensywnie rozwijać sport. Cała rzecz jednak polega na tym, żeby dyrektorzy wszystkich szkół, nauczyciele nie tylko wychowania fizycznego, a wszystkich przedmiotów, widzieli także w sporcie wielką szansę dla szkoły i wychowania w ogóle”.

WIESŁAW ŁUCZAK